

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prerabierata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicą -- zł. 7.20.  
Telefony „Głosu Polskiego” -- sekretariat redakcji 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracji ekspedycja: 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe w P. K. O.  
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry i szpaltowy 60 i strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt  
Nekrologi 30 „ „ „ „  
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „  
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

## LAMPY NAFTOWO-ZAROWE

oryg., angielski systemu KITSONA (Kitson Light), do oświetlenia zewnętrznego o sile 1000 i 500 świec oraz do oświetlenia wewnętrznego o sile 100 do 200 świec.

### NAJPROSTSZA I NIESPOŻYTA KONSTRUKCJA - NAJWIĘKSZA EKONOMIA.

### KILKASET TYŚIĘCY W UŻYCIU.

Dobrowolne świadectwa uznania ze strony Dyrekcji Kolejowych, Magistratów, Gmin, Wojskowości, Instytucji Przemysłowych i Oddziałów prywatnych  
OFERTY NA ŻĄDANE. ODSPRZEDAWCY POSZUKIWANI.

Sp. Akc., Polska Fabryka Lamp i Wyrobów Metalowych. Łódź, ul. Nowej Główni 25  
el. 19-18 Adr. telegr. „Polmet”. 8850 2

## Marszałek Piłsudski w Nieświeżu

### Odznaczenie krzyżem Virtuti Militari sarkofagu ś. p. rotmistrza Stanisława Radziwiłła

Marszałek Piłsudski wyjechał wczoraj po południu ze stolicy autem, udając się w drogę do Nieświeża, gdzie nastąpi uroczyste udekorowanie krzyżem „Virtuti Militari” sarkofagu rotmistrza ś. p. Stanisława Radziwiłła, ordynata dawidgródzkiego, b. adiutanta naczelnika państwa, który poległ dnia 26 kwietnia 1920 roku w bitwie pod Malinem z bolszewikami. Podczas pobytu w Nieświeżu marszałek Piłsudski jest gościem ks. o. Albrechta Radziwiłła, ordynata na Nieświeżu i Klecku, i zamieszka w historycznym zamku

nieświejskim. Dekoracja trumny ma miejsce w radziwiłłowskim grobowcu rodzinnym, w którym znajdują się trumny około 100 Radziwiłłów. Marszałkowi towarzyszą minister sprawiedliwości, p. Meysztowicz, oraz adiutant przyboczny marszałka, rotmistrz Remigiusz hr. Grocholski. Według informacji konserwatywno monarchistycznego „Słowa Wileńskiego” jednocześnie z marszałkiem Piłsudskim do Nieświeża przybędą mający liczni sąsiedzi ks. Radziwiłła, oraz członkowie jego ro-

dziny, między innymi ks. Janusz Radziwiłł, ordynat Ołveckiej, ks. Olgierd Czartoryski z Wielkopolski, hr. Jerzy Potocki z Małopolski, ks. Ludwik Czetwertyński, oraz prezes zarządu organizacji zachowawczej pracy państwowej, ks. Eustacy Sielich. Z Wilna do Nieświeża wyjeżdżają pp. Hipolit Gieczewicz, prezes wileńskiego ożwiżku ziemian Jerzy hr. Czapski, prezes związku polaków z kordynowych, pp. Jan hr. Tyszkiewicz, Michał Obieziński, Stanisław Wańkowicz i Stanisław Mackiewicz.

## Rokowania handlowe z Niemcami

utknęły na martwym punkcie  
BERLIN, 24 października. (ATE) „Welt am Abend” donosi, iż w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich nastąpiła przerwa. Na ostatniej konferencji delegat polski Marchlewski oświadczył stronie niemieckiej, iż Polska zgadza się na uznanie prawa osiedlenia niemieckich kupców i przemysłowców. Natomiast nie może zgodzić się na osiedlenie niemieckich duchownych, ponieważ delegacja niemiecka żąda stanowczo ogólnego prawa osiedlenia nawet na inne kategorie, rokowania utknęły na martwym punkcie.

## Anglia w odmęcie strejku

### Cookowi zabroniono przemawiać -- Bezrozumni właściciele kopalń -- Rząd zaniechał interwencji zatargu

LONDYN, 25 października. — Komenda policji w Staffordshire, opierając się na ustawie o pełnomocnictwach nadzwyczajnych zabroniła sekretarzowi generalnemu związku górników Cookowi, oraz wybitnym członkom związku wygłaszania przemówień na zebraniach publicznych, urządzanych w hrabstwie Staffordshire.

Komenda policji zawiadomiła o swych intencjach już przed paru dniami Cooka i innych przywódców i odpowiednio do tego postanowienia rozstawła posterunki policyjne w miejscowościach, w których odbywały się meetings. Cannonock Chase funkcjonariusze policyjni nie dopuścili do głosu Cooka i jego towarzyszy. Należy zaznaczyć, że takie stanowisko komenda policji zajęła dopiero po ujawnieniu szkodliwej akcji, rozwijanej w ciągu kilku ostatnich dni przez Cooka.

LONDYN, 25 październ. (ATE). W związku z rozporządzeniem głównego constabla, który zabronił sekretarzowi federacji górniczej Cookowi przemawiać na wiecu, zorganizowanym pod gołym niebem, oczekiwane jest wystąpienie na obecnym posiedzeniu izby gmin podczas debaty w sprawie strejku węglowego. Zarządzenie Constabla spotyka się z krytyką w prasie robotniczej, gdyż w ten sposób została naruszona swoboda zebrań i słowa.

LONDYN, 25 października. — (PAT). Na posiedzeniu izby gmin były minister z ramienia Labour Party Clymes rozpoczął ogólną dyskusję nad położeniem przemysłu węglowego. Wyraził on ubolewanie z powodu braku oświadczenia rządu, któreby wskazywało na wysiłki w kierunku złagodzenia sytuacji. Clymes zaznaczył, że w wielu środowiskach robia krok w kierunku porozumienia, jednak górnik nie zamierza ustąpić. Czas trwania strejku wykazuje, że zatarg zostanie uregulowany, raczej drogą porozumienia niż wyczerpania, tem bardziej, że to ostatnie byłoby początkiem nowego zatargu objawiającego się w innej formie.

LONDYN, 25 października. — Odpowiadając w izbie gmin Clymesowi, premier Baldwin oświadczył, iż właściciele kopalń postąpili nierozumnie, odmawiając wzięcia udziału w konferencji z przedstawicielami rządu i delegatami górników, niemniej zaś federacja górników odznacza się brakiem kompetencji. Po tylokrotnym przerywaniu rokowań nie może wpłynąć bardziej szczególnie na możliwość zawarcia pokoju, jak usiłowania wynowienia rokowań bez nadziej na ich pomyślnie zakończenie. Rząd oświadczył premier, podejmował szereg propozycji, ponieważ jednak

zostały one odrzucone rząd zaniechał interwencji w zatargach.  
LONDYN, 25 październ. — (PAT). W dniu dzisiejszym w kopalniach angielskich pracowało 546.383 górników, co w porównaniu z sobotą wykazuje zwiększenie liczby pracujących o 4.975 osób

### Zjednoczenie liberałów z Labour Party

LONDYN, 25 październ. — (PAT) — J. H. Thomas, przywódca Labour Party, przemawiając wczoraj wieczorem na meetingu w Hull, oznajmił, że znany liberal, komandor Kenworthy, członek klubu liberalnego izby gmin z okręgu wyborczego Hull, postanowił w niedalekiej przyszłości przejść do obozu Labour Party. W liście, przesłanym związkowi liberałów centralnego okręgu w Hull, komandor Kenworthy motywuje swój krok za rzucając obecnie uciekanie się do strejku, jako środka akcji politycznej lub konstytucyjnej. Kenworthy jest wobec tego zdania, że obowiązkiem wszystkich radykałów i postępców staje się współdziałanie w działalności, mającej na celu zjednoczenie obu stronnictw. Nawołuje on Lloyd Georgea do pójscia jego śladami.

## Polączenie Paryż - Pekin

Wszelkie ułatwienia paszportowe i wizowe  
BERLIN, 25 października. — (ATE). Na dzisiejszym posiedzeniu międzynarodowej konferencji mającej na celu nawiązanie bezpośredniej komunikacji pomiędzy Paryżem a Pekinem, delegacja polska złożyła wniosek, który zapowiada jaknajdalej idące ułatwienia ze strony Polski. Połączenie kolejowe Paryż — Pekin musi przejść przez korytarz gdański. Koleje polskie zaproponowały uruchomienie dwóch połączeń, jedno ma przebiegać przez Warszawę — Stołbce, a drugie przez Tczew — Ryga. Wniosek polski zwraca się do 11 państw, biorących udział w konferencji, aby zobowiązały się do jaknajdalej posuniętych ułatwień celnych i paszportowych. Ze swej strony Polska zapowiada zupełne zwolnienie pasażerów, przejeżdżających przez korytarz gdański od formalności celnych i paszportowych, upraszczając je do minimum, koniecznych dla kontroli i statystyki. Władze polskie gotowe są udzielić podróży, udającym się z Paryża do Pekinu i odwrotnie w przejazdowych w pociągach lub na granicy.

## Zinowjew, Trocki, Kamieniew „w odstawkę”

MOSKWA, 25 października. — (Pat.) — Na plenarnym posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego przedstawiciel komisji kontrolnej partii komunistycznej oświadczył, że niemożliwym jest, aby Zinowjew miał pracować nadal w Komitecie III międzynarodówki. Poza tem na wniosek komisji kontrolnej usunięto Trockiego od funkcji członka biura politycznego, a Kamieniewa od kandydatury na członka tegoż biura.

## Huragan szaleje

HALIFAX, 25 października (P). Wedle doniesień z wysp Bermudzkich huragan poczynił wielkie spustoszenia w fantejszych portach. Między innymi zatonał statek angielski „Eastway”. Ocalało jedynie 12-tu ludzi załogi.

## Finansista angielski gościem Warszawy

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W dniu wczorajszym przybył do Warszawy dyrektor angielskiego banku „Owersas Bank”, p. Kaidner. Przyjazd jego związany jest z kredytami dla cukrowni polskich.

## Arcybiskup i biskup marjawicki

oskarżeni o wymuszanie i szerzenie demoralizacji  
Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Urząd prokuratorski w Płocku zarządził aresztowanie arcybiskupa marjawickiego, Kowalskiego i biskupa marjawickiego, Feldmana. Gdy miano wykonać zarządzenie, okazało się, że obaj oskarżeni wyjechali zagranicę. Obaj oni stoją pod zarzutem wymuszania pieniędzy od swoich zwolenników i szerzenia demoralizacji wśród nieletnich przez urządzanie tak zw. słubów mistycznych.

## Proces „czarnej reichswehry”

Wbrew żądaniom, rozprawy nie będą tajne

LANDSBERG, 25 października. (PAT). Rozpoczął się tu dziś przed sądem przysięgłych proces kapturowy przeciwko członkom „czarnej Reichswehry”, oskarżonym w roku 1923 o popełnienie szeregu zbrodni skrytobójczych na swych towarzyszach.

Dziś rozpatrywano sprawę oicera „czarnej Reichswehry” Ankego. Wniosek obrony o tajność rozpraw trybunał odrzucił. Podczas przesłuchiwań 1-go oskarżonego, chor. Bucholza, zerwał się sądowy rzeczoznawca płk. Gudowina, oświadczając wśród oznak silnego zdenerwowania, że publiczne roztrząsanie stosunków, jakie łączyły w roku 1923 komenda 2 okr. Reichswehry z „czarną Reichswehrą”, może mieć poważne następstwa dla Niemiec o charakterze politycznym. Wobec tego zażądał on powtórnie poufności obrad.

## Marsz. Rataj zaprosił posłów na 30 b. m. do Warszawy

Nasz warszawski korespondent telefonuje: W myśl konferencji prezesa rady ministrów z marszałkiem Ratajem i zapowiedzianego dekretem o otwarciu sesji w dniu 29 b. m. i najbliższego posiedzenia w dniu 3 b. m. kancelaria sejmowa rozesała do wszystkich posłów zaproszenia, by na dzień 30 b. m.

przyjechali do Warszawy, gdyż na dzień ten przewidziane jest pierwsze posiedzenie nowo otwartej sesji. Ze względu na to, że dekret o otwarciu sesji ukaże się dopiero dnia 29 b. m., zaproszenia nie mają charakteru oficjalnego zawiadomienia o posiedzeniu, lecz są jedynie prywatnym zaproszeniem marszałka sejmiku do posłów, celem

przybycia ich w dniu tym do Warszawy. Stan robót w sejmie postąpił o tyle naprzód, że kierownik robót prof. Skórewicz spodziewa się ukończyć przebudowę w piątek dnia 29 b. m. Od kilku dni przebudowa trwa dzień i noc bez przerwy, a nawet w niedzielę.

### Poderwany zamach na złotego polskiego i nauka zeń płynąca

W ostatnich kilkunastu dniach byliśmy ponownie świadkami ponownego zamachu na bezcenne dobro naszego życia gospodarczego — i nie tylko gospodarczego, jakim jest pieniądz o ustalonej w stosunku do złota wartości. Mamy na myśli atak na złotego, jaki się u jawił na froncie naszej rzeczywistości i na szczęście załamał się w pierwszym odrzu studjum swych niebezpiecznych i obskurnych zamysłów.

Zaczął się to od wykorzystywania na wszelkie sposoby różnych wieści i mniej lub więcej sprawdzonych pogłosek, dotyczących rzekomo zamierzonej polityki nowego ministra skarbu, który w swoim czasie wydał pod pseudonimem „Leliwa” broszurkę, stawiającą pewne dość śmiałe i ryzykowne tezy skarbowe. Daleko stąd oczywiście do wniosku, że tezy te stać się miały przewodnią mianą praktycznego programu ministra skarbu, boć kąk patrzania na rzeczy ze stanowiska odpowiedzialnego kierownika państwowej polityki finansowej musi być nieco odmienny niż sposób ujmowania spraw w płaszczyźnie krytyki publicystycznej, jednakowoż elementy spekulacyjne nie omieszkały wykorzystać samego faktu ukazania się podobnej broszurki ad usum swych poziomych interesów.

W obrotach prywatnych, dokonywanych na tak zwanej pompacyjnie „czarnej giełdzie”, której lokal „urzędowy” mieści się na odcinku Warszawy między Żelazną Bramą a Placem Bankowym, dolar poszedł w górę. Głusza część naszego niezbyt w rzeczach gospodarczo — finansowej publiczności rzuciła się na kupno dolarów. I cóż się stało? Minoło kilka dni, dolar „prywatny” spadł z powrotem do poziomu giełdy oficjalnej, niektórzy spekulanci lekko sobie zarobili a goście z najwięcej publiczności raz jeszcze dostali — mówiąc wulgarnie — w skórę.

Tak się stało, bo tak stać się musiało. Było bowiem rzeczą zgóry oczywistą i jest chyba rzeczą jasną, że żadne zarzuty i manewry spekulacyjne nie zdołają poderwać stabilizacji złotego dopóki niema ku temu żadnych powodów przedmiotowych, żadnych przyczyn natury gospodarczo — skarbowej. A jednak, spytacie, urzędowy kurs dolara podwyższony został o 2 grosze? Tak jest, ale stwierdzić to trzeba — podwyższenie to było zupełnie nieuzasadnione, nie miało żadnej racji i nie powinno było mieć miejsca.

Najwyższy już chyba czas, aby społeczeństwo nasze, pragnąc mieć pewność co do trwałości kursu złotego, zwracało się zaw sze do barometru naszego położenia gospodarczo — skarbowego. A barometrem tym jest z jednej strony stan naszego bilansu handlowego, z drugiej strony zaś sytuacja budżetowa państwa.

Dopóki barometr ten wskazuje z jednej strony wybitną aktywność z drugiej zaś stan równowagi — dbałość o trwałość złotego możemy być zupełnie spokojni. Zapewne wszelki niepokój, wszelkie zamieszanie, wszelka niepewność — w zakresie polityki gospodarczo — finansowej nie sprzyja zdrowiu pieniądza polskiego, bo zawodowa spekulacja czyha tylko na taką gratkę, jednakże moment gospodarczo — skarbowy ma w tym wypadku znaczenie rozstrzygające. Boć niepodobna nawet najgłupszym ludziom wmówić, że to, co jest oczywiście białe, jest w rzeczywistości czarne.

Jeszcze więc jeden za nuch na złotego poderwany został w zarodku. Możemy się z tego cieszyć, ale nie zapominajmy, że na „barometr” należy mieć oczy wciąż zwrócone i zgóry unieszkodliwiać jakiegokolwiek grożące złotemu niebezpieczeństwo czy to ze strony budżetu państwowego czy to ze strony bilansu handlowego.

Td.

# Gospodarczy program przyszłości

Przyjęcie, jakiego doznał manifest bankierów i finansistów w opinii publicznej, nie jest jednolite. — Gdy w Anglii, gdzie powstała sama myśl tego manifestu, przeważała życzliwość, a nawet entuzjazm w ocenie jego znaczenia i skutków, to w państwach protekcyjnych rozlegają się głosy krytyki, a nawet całkowitej i zdecydowanej negacji. Taki podział opinii jest zupełnie naturalny, ponieważ odpowiada zarówno interesom, jak i istniejącym jeszcze nastrojom.

W Polsce manifest bankierski przyjęty został na ogół nieprzychylnie. Większość prasy, potraktowała go niechętnie i pobieżnie, jak wogóle traktuje ona przeważnie wszystko, co nie jest nowym epizodem w walce partyjnej. Zśród prominentów zaś ekonomiczno-politycznych pierwszy p. Władysław Grabski wystąpił z wielką siłą przeciw manifestowi, potępiając go w czambuł i twierdząc, że jest on obliczony na zabicie przemysłu polskiego. Prezes Lewiatana

pos. Wierzbicki wygotował także silny atak na manifest. Prezes zaś Banku Polskiego, Karpiński, który manifest podpisał, ale tylko wzorem francuzów i włochów nie zażądał, aby równocześnie z manifestem ogłoszono także jego zastrzeżenia, publikuje je teraz dodatkowo.

Polska opozycja przeciw liberalizmowi handlowemu nie jest odosobniona. Sekundują jej energicznie protekcyjności francuscy, z daleko idącymi zastrzeżeniami występują sfery przemysłowe niemieckie, wskazując na to, że ze strony Niemiec znalazło się na manifestcie tylko dziewięć podpisów i że brak wśród nich reprezentantów całego przemysłu przetwórczego. Wreszcie sam prezydent Stanów Zjednoczonych, Coolidge, zapewne ze względu na zbliżające się wybory uważał za potrzebne silnie podkreślić wierność partii republikańskiej dla hasła protekcyjnistycznych i wypowiedział się ujemnie o tendencji manifestu, zastrzegając że

do Ameryki nie może on mieć zastosowania.

Tak więc polscy przeciwnicy manifestu bankierskiego znajdują się w towarzystwie równie licznym jak doborowym. Jest to zjawisko — iak się rzekło — całkowicie naturalne. I sami inicjatorowie i autorowie manifestu nie mieli z pewnością żadnych złudzeń co do tego, że wystąpienie ich napotka na silne i energiczne sprzeciw.

Ale też w manifestcie nie służyło bynajmniej o to, aby już jutro państwa zgodziły się pozostić otaczające je mury celne, lecz tylko o wskazanie celu, do którego polityka gospodarcza państw powinna dążyć, o ile jest dość przewidująca, aby kierować się świadomością wspólnoty i interesów europejskich, a nie wyłącznie tylko ciasnym egoizmem gospodarczym.

Dlatego też przeciwnicy manifestu, a w ich liczbie także pp. Grabski i Wierzbicki, popełniają ten błąd, że traktują go jakgdyby zawierał już jakieś postanowienia, a

nie był tylko programem przyszłości. Tymczasem rzecz ma się w ten sposób, że gdy o natychmiastowej zmianie systemów polityki handlowej obecnie w Europie stosowanej, nikt poważnie nie mówi, to równocześnie manifest bankierski zainicjował dyskusję międzynarodową nad przygotowaniem tej zmiany w przyszłości.

P. Wł. Grabski wystąpił przeciw manifestowi w taki sposób, jak gdyby był zasadniczym przeciwnikiem wolności handlowej w ogólności i uważał protekcyjne cele za trwały warunek dobrobytu Polski. Prezes Karpiński natomiast postąpił o wiele roztropniej, zgadzając się na zasadę wolnego handlu, ale pod warunkiem, że Polska znajdzie pomoc konieczną do stabilizacji tej waluty i zapewnienia kapitału obrotowego jej przemysłowi i rolnictwu.

Bezwzględna opozycja przeciw dcel, wyrażonej w manifestcie bankierskim, jest szkodliwą, dlatego, ponieważ nastawia opinię publiczną u nas w kierunku sprzecznym z tem, w jakim niewątpliwie rozwija się myśli i dążności polityczno-gospodarcze całej Europy. Przewodząc jej kraje zachodnie znajdują się w pełnym toku realizacji różnych wspólnot gospodarczych. — Kartel żelazny niemiecko-angielski jest w przygotowaniu. Ta dążność do międzynarodowego kartelowania poszczególnych wielkich przemysłów nie ustanie tak prędko. — Skartelowanie podstawowych przemysłów ciężkich prędzej czy później zmusi także przemysły przetwórcze do wstąpienia na tę samą drogę. W zakresie polityki handlowej powstanie wielkich kartelów międzynarodowych musi mieć ten skutek, że protekcyjizm traci wszelkie uzasadnienie. I tak np. od chwili utworzenia kartelu żelaznego niemiecko-francusko-belgijskiego przestaje faktycznie między temi państwami istnieć kwestja ceł na żelazo, ponieważ ich przemysły żelazne są teraz o wiele lepiej chronione przez kartel i przynajmniej w jego obrębie kontyngenty niż przez stawki celne.

W świecie gospodarczym Europy budzi się dążność do planowej gospodarki i racjonalizowanej wytwórczości, mającej przez porozumienie i wzajemne układy zastąpić działy wolnej, lecz także dzięki konkurencji. Jest rzeczą jasną, że w miarę realizowania się tych dążeń racje protekcyjizmu celnego będą stopniowo znikły.

Przemysłom teraz stanowisko naszych bezwzględnych protekcyjistów celnych do końca i zadajmy sobie pytanie, co zrobią lub co do zrobienia zaleca w warunkach, kiedy zachodnia Europa odbędzie już znaczną część rozpoczętego obecnie procesu racjonalizacji swojej produkcji przemysłowej, a tem samem odrzuci zasady protekcyjnistyczne? Czy wówczas także będą uparcie bronić zasady nacjonalizmu gospodarczego z izolacją Polski od Europy wolno-handlowej, jako konsekwencją?

Otóż zbudnem wydaje się dowodzenie, że na luksus przeciwstawia nie się całej Europie Polska mogłaby pozwolić sobie tylko z największą dla siebie samą szkodą.

Nikt rozsądny nie żąda, aby cele ochronne zostały zniesione zaraz dzisiaj i to bez wszelkich przygotowań i bez stworzenia koniecznych warunków wstępnych dla takiej operacji. Ale wszyscy rozsądni rozumieją na równi z autorami manifestu bankierskiego, że protekcyjizm celny na dłuższą metę zaganiania ratunku Europy przed ruiną gospodarczą i polityczną nie rozwiąże, lecz przeciwnie runę tę przyspieszy. Dlatego coraz głośniejszy i coraz autorytatywniejszy zaczyna się mówić o zaniechaniu tego protekcyjizmu na rzecz liberalizmu, i jeżeli Europa nie ma znaleźć się w rzeczywistości, a nie tylko hipotetycznym upadku to liberalizm musi zwyciężyć, musi też nadobnie czasy kiedy zwolczanie tego liberalizmu będzie uważane za akt aneuro-pejski. Dlatego dobrze się stało, że na manifestcie bankierskim, zwiastującym erę tego liberalizmu, znalazły się cztery polskie podpisy.

N. N.

## Niesocjalistyczna koalicja narodowości

### Epokowe wydarzenie w Czechosłowacji

(Korespondencja „Głosu Polskiego“)

Praga, w październiku.

Ostatnie półrocze było w rozwoju republiki czechosłowackiej okresem nader doniosłych wydarzeń. W czasie tym zaszły zasadnicze zmiany w dotychczasowym układzie sił politycznych państwa, których wynikiem było utworzenie nowego rządu, zbudowanego na zgola innych, niż dotychczas, zasadach. Okres przemian w strukturze politycznej Czechosłowacji zakończony został w tych dniach przyjęciem deklaracji rządowej przez większość, utworzoną na zasadach koalicji narodowości, a nie jak dawniej, koalicji narodowej.

Głosowanie większości, składającej się z Czechów, Słowaków, Niemców, Węgrów i Polaków, — t. j. przedstawicieli wszystkich narodowości, zamieszkałych na terytorjum Czechosłowacji, za deklaracją rządową, jest faktem o znaczeniu epokowym w życiu państwowo-wytórczym republiki czechosłowackiej. Jak mamy sobie jednak tłumaczyć fakt, iż Niemcy i Węgrzy, będący przez 7 lat nieprzejednanymi wrogami państwowości czechosłowackiej, zrezygnowali w tak krótkim czasie ze swej „opozycji dla opozycji”, — opozycji, będącej jaskrawym wyrazem obstrukcji państwowej? Jakim to sposobem czesi, na każdym kroku niedowierzający swym współobywatelom niemieckim, mogli zgodzić się na to, by przedstawiciele ludności niemieckiej stanęli obok nich u steru nawy państwowej? Pytania powyższe postawić sobie musi mimo-woli każdy, kto śledzi bieg wydarzeń politycznych republiki czechosłowackiej, zajmującej od szeregu lat wybitne miejsce w życiu międzynarodowym.

Koalicja rządowa kilku narodowości, która w tych dniach doszła do skutku w Czechosłowacji, jest w pierwszym rzędzie wynikiem ewolucji psychologicznej wśród narodów, w skład tej koalicji wchodzących.

Jest rzeczą zrozumiałą, że niezwłocznie po przewrocie politycznym na terytorjum Czechosłowacji, t. j. bezpośrednio po tym okresie, kiedy czesi i Słowacy prowadzili z Niemcami zaciętą walkę o swą niepodległość stan psychologiczny był zupełnie inny, niż dzisiaj. Niemcy czuli się podówczas dotknięci tem, że z obywateli „pierwszej kategorii” zdegradowano ich na zwykłych obywateli „szeregowych”, korzystających wprawdzie ze wszystkich praw, ale nie posiadających już możliwości wywierania na Czechów — jakiegokolwiek presji, iak to miało miejsce za rządów Habsburgów. Dzisiaj Niemcy wiedzą, że czesi nie zamierzają czynić z nich obywateli „drugiej kategorii”, a prócz tego uswiadomili sobie, że ich nadzieje co do przywró-

cenia stanu przedwojennego są płonne.

Ludowcy słowaccy (katolicy), którzy w tych dniach oddali swe głosy za deklaracją rządową, przeżyli również w ciągu ostatnich kilku lat poważną ewolucję. Przekonali się oni z biegiem czasu, iż obawy co do „czehizacji” Słowaczyny były przesadzone; przekonali się, że czesi nie wywierają żadnego ucisku na kulturę słowacką. Że wręcz przeciwnie władze państwowe popierają słowacki ruch kulturalny (szkoły, teatry i t. d.) w tej samej mierze, co i kulturę czeską w Czechach i na Morawach.

Ludowcy słowaccy zrozumieli, że z Czechami można nie tylko walczyć, lecz i współpracować, i że współpraca ta może być dla nich korzystniejsza, niż walka; a dlatego i oni postanowili zmienić swą dotychczasową taktykę.

Kolaboracja narodowości w Czechosłowacji stała się możliwą i dlatego, że nawet nacjonalści czescy, a więc narodowi demokraci zasadniczo nie występują przeciwko współpracy z Niemcami. Leader narodowych demokratów, poseł dr Kramarz, podkreślił to w swym przemówieniu, wygłoszonym w tych dniach w parlamencie czechosłowackim z okazji dyskusji nad deklaracją rządową. Poseł Kramarz zaznaczył jednak, że nacjonalści czescy domagają się od „koalicji narodowości”, by chroniła charakter narodowego państwa czechosłowackiego.

Czechosłowackie stronnictwa socjalistyczne (socjal — demokraci i socjaliści narodowi) zasadniczo nigdy nie byli przeciwko udziałowi Niemców w rządzie, a jeśli w chwili obecnej partje te znajdują się wobec nowego rządu w opozycji to bynajmniej nie dlatego, że są to „nie ci Niemcy”, — że są to przedstawiciele niemieckich stronnictw niesocjalistycznych.

W ten sposób ewolucja psychologiczna przygotowała stopniowo

grunt dla zasadniczego przewrotu w konstrukcji rządu czechosłowackiego. Lecz pierwszym formalnym krokiem na tym polu, pierwszą próbą współpracy państwowo — twórczej z Niemcami było utworzenie na wiosnę r. b. t. zw. większości celnej w parlamencie czechosłowackim. Większość ta, będąca nakazem chwili i w związku z koniecznością uchwalenia nowych ustaw celnych, przeciwko którym z całą stanowczością występowały czeskie stronnictwa socjalistyczne, przekonała społeczeństwo czechosłowackie, iż współpraca z Niemcami jest możliwa. Ponieważ większość ta stworzona została celem przeciwdziałania socjalistom, przeto w parlamencie praskim powstał blok wybitnie mieszczański, w skład którego weszli ze strony czeskiej: agrariuszy, rzemieślnicy, ludowcy (katolicy) i narodowi demokraci, ze strony niemieckiej zaś agrariusze i chrześcijańsko — społeczni. Ten właśnie blok mieszczański, rozporządzający 162 z ogólnej ilości 300 głosów, umożliwił uchwalenie ustawy o cłach agrarnych, jako też ustaw o uposażeniu pracowników państwowych i duchowieństwa, wytwarzając jednocześnie podatny grunt dla podjęcia konkretnych przygotowań do stworzenia nowej koalicji rządowej, — „niesocjalistycznej koalicji narodowości“.

Wzrost nastrojów pokojowych między poszczególnymi narodowościami i pewne zaostrzenie się walki społecznej — oto są zasadnicze przyczyny, jakie doprowadziły do rekonstrukcji większości parlamentarnej w sejmie praskim. A prócz tego jeden jeszcze czynnik odegrał wielką rolę przy tworzeniu obecnej większości: szybkie przenikanie idei państwowości czechosłowackiej, do szerokiej warstw ludności, to jest: wzrost świadomości obywatelstwa czechosłowackiego wśród wszystkich mieszkańców republiki czechosłowackiej.

B.

## Wiec przedwyborczy Korfantego rozbity

KATOWICE, 24 października. W dniu dzisiejszym zwołał poseł Wojciech Korfanty wielki wiec przedwyborczy z udziałem szeregu menów prawy i N. P. R. Na wiec przybyło około 15,000 osób, z których większość zaprotestowała przeciwko temu, aby Korfanty śmiał przemawiać do ludu śląskiego. Protest był wyrażony śpiewaniem podczas wiece „Jeszcze Polska nie zginęła” oraz „Roty“.

W czasie zamieszania padły rżesienie okrzyki „zdrajca”, „roz-

bijacz jedności polskiej”. Potępiano w ten sposób wystąpienie Korfantego i jego albertów, którzy inicjatywę związku obrony kresów zachodnich o utworzenie jednolitego bloku wyborczego do rad komunalnych wydrwiwali tak na wiecach, jak i w korfantowskiej „Polonii”. Wiec natychmiast rozwiązano, natomiast protest trwał przeszło godzinę, przyczem wielu dotychczasowych adherentów Korfantego cichą akcją poparło protestujących.

# Preliminarz budżetowy Rzplitej Bezzelne włamanie Kasiarzy

## na rok 1927-28 ukazał się w druku do Kancelarii dowództwa centr. zakł. wojsk łącz.

WARSZAWA 25 października. (P). Według przygotowanego przez rząd preliminarza budżetowego na rok 1927-28, który ukazał się już w druku, przewidywane są dochody w sumie 1.899.252.571 złotych, w czym dochody zwyczajne wynoszą 1.706.914.851 zł., a dochody nadzwyczajne 192.337.720 złotych, zaś wydatki w sumie — 1.898.679.975 złotych, w czym na wydatki zwyczajne przypada 1.838.948.702 zł., na wydatki nadzwyczajne 59.731.273 zł.

Z preliminarza dochodów przypada na administrację 1.211.191.697 złotych, na przedsiębiorstwa państw. 92.534.874 zł., na monopol państwowy — 595.526.000 zł. W dochodach administracji zajmuje pierwsze miejsce ministerstwo skarbu z sumą dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych 1.060.690.826 złotych, na którą to sumę składają się przeważnie dochody z podatków i opłat oraz z cef.

W przedsiębiorstwach państwowych zajmują pierwsze miejsce lasy państwowe z sumą dochodu 43.010.072 zł., drugie — koleje z sumą 27.300.000 zł., trzecie — poczta z sumą 17.314.435 zł. W dochodach z monopolów przypada na monopol spirytusowy 275.400.000 złotych, na monopol tytoniowy — 270.000.000 zł.

W dochodach nadzwyczajnych prelinnowany jest dochód z podatku majątkowego w sumie 95 milionów złotych z 10 proc. nadzwyczajnego dodatku do danin publicznych w sumie 62.000.000 zł., ponadto poważne pozycje stanowią w dochodach nadzwyczajnych prelinnowane w budżecie ministerstwa robót publicznych dochody z dopłat do opłat pocztowych i taryf kolejowych na akcje zatrudniania bezrobotnych w sumie 15.000.000 zł., oraz z daniny lasowej na cele odbudowy kraju sumie 10.000.000 zł.

W wydatkach zwyczajnych przewidziano na spłatę długów państwowych 145.070.450 zł. Suma ta jednak nie obejmuje amortyzacji i oprocentowania tych pożyczek, których spłata obciąża przedsiębiorstwo kolei, oraz monopol tytoniowy. Na spłatę i oprocentowanie pożyczek kolejowych przewidziano w planie finansowo-gospodarczym kolei kredyt 2.268.000 zł., z na amortyzację i oprocentowanie

pożyczki włoskiej z r. 1924 r. łącznie z wpłatą na fundusz rezerwowo pożyczki przewidziano w planie finansowo-gospodarczym monopolu tytoniowego 18.305.900 złotych. Wydatki na renty i świadczenia obliczone są na 95.600.000 zł., na emerytury na 74.864.000 zł., w tem na budowę wodne — 20.000.000 zł., na utrzymanie dróg i mostów — 31.000.000 zł. Wydatki na świadczenia socjalne w budżecie ministerstwa pracy i op. społecznej prelinnowane są w sumie 51.510.000 złotych.

Jak już zaznaczono preliminarz wydatków nadzwyczajnych zamyka się sumą 59.731.273 złotych. — W wydatkach tych wysuwa się na pierwsze miejsce ministerstwo ro-

bót publicznych z sumą 21.531.455 zł., w tem na roboty publiczne — 11.531.455 zł., na odbudowę kraju 10.000.000 zł. Ministerstwo przemysłu i handlu figuruje w wydatkach nadzwyczajnych z sumą 12.776.132 zł., obejmującą przeważnie wydatki na budowę portu w Gdwi. Kredyty nadzwyczajne innych ministerstw obejmują głównie kredyty na wydatki budowlane. W warunkach kredytów inwestycyjnych w łącznej sumie 148.050.000 zł. przewiduje ponadto artykuł 4 projektu ustawy skarbowej, Zrealizowanie tych kredytów uzależnione zostało od znalezienia pokrycia czy to w dochodach, czy też przez zmniejszenie wydatków administracji.

Z Warszawy donoszą:

W sobotę o godzinie urzędowej, kancelaria główna dowództwa centralnych zakładów wojsk łączności, mieszcząca się w domu nr. 22-24 przy ul. Ciepłej, jak zwykle została zamknięta. W nocy zaś nieznanymi sprawcami, za pomocą umyślnie w tym celu skonstruowanej drabiny, przystawionej do okienka poddasza i przepiłowaniu krat, dostali się na strych dwupiętrowego gmachu dowództwa od strony posesji nr. 30 przy ul. Grybowskiej, gdzie mieli się fabryka korków.

Znalezszy się na strychu, włamywacze wycięli otwór w suficie na wprost kancelarii a następnie

za pomocą linki spuścili się do wnętrza.

W kancelarii znajdowała się polowa kasa żelazna, stacjonująca własność adjutantury. W kasie tej przechowywane były tajne rozkazy M. S. Wojsk., duplikaty kluczy od niektórych szaf, biur, drzwi itp. Umocowawszy linkę złodzieje ściągali kasę na strych i tam dokonali jej rozprucia. Natknawszy się na klucze od kasy ogniotrwałej, znajdujące się w jednym z pokoiów, rabusie powrócili do biura i otworzyli nimi ową kasę, przerzucili znajdujące się tam papiery i zabrali podręczną kasetkę z zawartością kilkuset złotych, przeznaczonych na drobne zakupy techniczne. Większej gotówki w kasie nie było. Następnie kasiarze włamali zamek od górnej przegródki kasy, lecz tu prócz aktów mobilizacyjnych, nie przedstawiających wartości dla rabusiów, nic innego nie było. Po splądrowaniu całego biura złodzieje zamknęli wszystkie drzwi od wewnątrz i tąsamą drogą przez strych opuścili kancelarię.

Przy lokalu dowództwa C. Z. W. Ł. zamieszkuje dozorczyzna na korytarzach zaś stoi warta, składająca się z dwóch żołnierzy. Jednakże kasiarze tak działali sprawnie i pocihu, że nikt z obecnych w gmachu żadnego szmeru nie słyszał. Robota trwała dość długo; świadczy o tem przeprowadzenie sznurka elektrycznego na strych i zawiązanie tam lampki. Według opinii policji, oraz żandarmerji, włamanie to musiało być uplanowane zawczasu. Właśnie dnia 18-go b. m. w lokalu C. Z. W. Ł. odbywała się licytacja szmelcu, kabli, drutów i t. p. Licytacja ta zgromadziła kilkaset osób, między innymi i dość dużo podejrzanych typów, którzy to zazwyczaj, korzystając z wszelkich podobnych licytacji rozglądają się po lokalu i planują robotę złodziejską.

## „Oskarżam“ prok. Rudnickiego w procesie o pochwartowanie trupa kobiety

Wczoraj sąd przystąpił do ponownego przesłuchania świadków, wskazanych przez obronę.

Sw. Stefan Rutkowski; Królikowski z Mielczarkiem przyjechali do mnie, do Rembertowa 7 lutego (sobota). Razem poszliśmy na zabawę. Następnego dnia Królikowski wyjechał do Warszawy około godziny 3 po południu.

Poza tem przesłuchano trzech dozcerców, dla ustalenia, który z nich miał dyżur krytycznej nocy. — Żaden z nich jednak nie pamięta dokładnie.

W związku z chęcią kupna kokainy przez Królikowskiego, będącego w towarzystwie Dobrowolskiej, prof. Grzywo-Dąbrowski wyjaśnił że użycie grama kokainy jest śmertelne, kokaina działa wogóle podniecająco na ustrój nerwowy. U nałogowców, nie mających kokainy, daje się zauważyć apatię, niektórzy dopuszczają się nawet z tego powodu przestępstw, jak np. podrobienie recept.

Prokurator Rudnicki wygłosił dłuższe przemówienie, w którym całkowicie popiera oskarżenie o morderstwo i pochwartowanie trupa. Postawił sądowi do decyzji trzy ewentualności a mianowicie: 1) zabójstwo w celach zysku; 2) zabój-

stwo w uniesieniu; 3) zatrucie kokainą, po którym dopiero nastąpiło dla ukrycia śmierci pochwartowanie trupa.

Oskarżyciel osobiście uważa, że Królikowski nie jest tego rodzaju typem, aby mógł popełnić zbrodnię dla drobnego zysku dlatego pierwszą z tych ewentualności wydaje mu się najmniej prawdopodobną. Trzeba wybrać pomiędzy drugą a trzecią. I jedna i druga jest, zdaniem prokuratora, możliwa. Mogła zaś sprzeczka pomiędzy Królikowskim a Michałowską w sprawie finansowej. Michałowska była bardzo porywcza; w sprzeczce mogło dojść do zabójstwa, a potem nastąpiła chęć zatarcia jego śladów przez ukrycie trupa.

Za równie możliwą uważa prokurator trzecią ewentualność: Królikowski; dot Michałowskiej drobną

dozę kokainy dla podniecenia płciowego. M. od tej drobnej dozy została otruta. Dalszy przebieg m. s. b. wówczas to samo wyłomnienie, co i przy poprzedniej ewentualności.

Po prokuratorze zabral głos w mieniu powództwa cywilnego apl. adwokacki Patck, wnosząc o zasądzenie na rzecz oca zamordowanej od oskarżonego tytułu modszkodowania za straty materialne i moralne 1000 zł.

Następnie p. Russ apl. adw. polemizował z prokuratorem wskazując, że i on śledztwo opierało się na jednostronnych poszlakach. — Główna mowa obrony mec. Paschalskiego odbędzie się dziś o godzinie 10 rana. Po jej zakończeniu — replik i wyrok, który zapadnie zapewne około wieczora.

## Nadużycia w marynarce wojennej Fantazyjna umowa z obcem państwem

Wśród najbardziej rewelacyjnych oświadczeń już to współoskarżonych, już to świadków w tym monstrualnym procesie, było oświadczenie oskarżonego Jana Bartoszewicza - Stachowskiego w chwili, gdy mowa była o znalezieniu się jego w towarzystwie Karola Marszałka w Rewlu.

Przewodniczący: Jak to pan komandor, który tylekrotnie podczas przewodu, uparczywie ustalał, że rola jego w kierownictwie marynarki wojennej ograniczała się do roli „posłańca, gońca, lokaja — do figurki nie nie znaczącej” — ma odwagę utrzymywać, że otrzymał od ministra prawo zawierania umowy z obcem państwem na rzecz rządu polskiego?

Czy to możliwe? Stropiony nieco i zaskoczony tem pytaniem oskarżony Bartoszewicz, zwyczajem swoim oświadcza bez chwili namysłu:

— Tak jest; o tem będę jeszcze mówić na posiedzeniu tajnem.

Tych obietnic mieliśmy już bardzo wiele...

Z zeznań świadka Leśniewskiego, kapitana marynarki, który przez czas pewien zastępował Bartoszewicza w kierownictwie marynarki, w okresie czasu, gdy ten był wydelegowany na „ćwiczenia pływackie” — wynika, że Bartoszewicz zastrzegł sobie, że sprawą zakupów wyłącznie on się będzie zajmował i nawet zdaleka szły rozkazy Bartoszewicza — w postaci protokółów odbiorczych, niezgodnych z rzeczywistością.

Tenże świadek stwierdza, że

Bartoszewicz nie był „nic nie znaczącym pionkiem” w marynarce, ale głos jego był decydujący, a nawet oficerowie uzalali się na wszechwładztwo Bartoszewicza.

Słowem wszystkie dotychczasowe ustalenia oskarżonego nie utrzymują się, dzięki tym świadkom, którzy na krótki dystans

mieli możność przypatrywać się nadużyciom Bartoszewicza - Stachowskiego i meldować w czasie odpowiednim, gdzie należało.

Wczoraj sąd przesłuchiwał przy drzwiach zamkniętych obecnego szefa kierownictwa marynarki, kom. Świrskiego.

## Polska broni swych wagonów Czesi przetrzymywali je i używali do swego eksportu

Ministerstwo komunikacji zauważyło od pewnego czasu stały odpływ wagonów polskich do Czechosłowacji, Austrii, Węgier i Włoch. Wagony te wracały następnie do Polski w znacznie zmniejszonej liczbie, niż wychodziły i z dużym opóźnieniem.

W wyniku obserwacji okazało się, iż jedną z przyczyn opóźnienia jest zatrzymywanie przez koleje czechosłowackie, które ładowały do wagonów polskich w ich drodze powrotnej węgiel i inne towary, wysyłając je następnie tranzytem przez Polskę i Górny Śląsk do portów niemieckich.

Nie sprzeciwia się to przepisom międzynarodowej konwencji wagonowej z dnia 1 stycznia 1922 r. w Trezno i uzupełnień na konferencji w 1925 r. w Perugji. Ministerstwo komunikacji jednak w obecnej dobie ogromnego zapotrzebowania i braku wagonów na potrzeby krajowe i eksportu zarządziło na trzy dni wstrzymanie naładunku węgla do wagonów polskich i górnośląskich dla Czechosłowacji, Włoch, Austrii i Węgier aby w ten sposób, choć częściowo wyrównać powstałą stratę wagonów.

Niezależnie od tego minister-

stwo komunikacji zaproponowało zainteresowanym państwom odbycie konferencji w Pradze, w celu omówienia sprawy przyspieszenia zwrotu wagonów polskich z tych krajów i nieużywania naszych węglarek w drodze powrotnej do Polski.

## Opady śnieżne

spowodowały zaburzenia ruchu kolejowego

WARSZAWA, 25 październ. (P).

W ciągu dnia wczorajszego: nocy dzisiejszej silne opady śnieżne miały miejsce w zagłębieniach węglowych dyrekcji kolejowej katowickiej, krakowskiej i warszawskiej. Śnieg połączony często z zadymką, spowodował zaburzenia w ruchu towarowym i osobowym, tak, że szereg pociągów pośpiesznych i osobowych przybyło na miejsce przeznaczenia z dużym często opóźnieniem. W dyrekcjach kolejowych wschodnich lekkie opady śnieżne nie spowodowały utrudnień w ruchu kolejowym.

## Stabilizacja franka belgijskiego Jeden „belg“ -- 5 franków belgijskich

BRUKSELA, 25 października. (PAT). Gubernator banku narodowego przedstawił delegatom wszystkich banków plan stabilizacji franka oraz sprawę zapasu złota i kredytów, które bank będzie miał do dyspozycji. Bankierzy jednomyślnie zaaprobowali zarządzenia rządu.

BRUKSELA, 25 października. (PAT). Według informacji z poważnych źródeł, rząd belgijski uzyskał pożyczkę stabilizacyjną w wysokości 100 milionów dolarów na 30 lat po 7 proc. z dodatkiem jednego procentu na amortyzację. Pożyczka stabilizacyjna obliczona jest na 174, 31. Statut banku narodowego ustala 40 - procentowe pokrycie kruszcu w dewizach, z

czego trzy czwarte obowiązkowo w złocie. Dyrekcja banku składa się z 9 członków, wybranych z pośród wybitnych osobistości świata handlowego, przemysłowego i bankowego, 9 instytucji emisyjnych: Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Japonji, Niemiec, Holandji, Szwecji, Austrii i Węgier przyjęło udział w kredytach. Szwajcarski bank emisyjny przyłączy się niebawem do tej akcji.

BRUKSELA, 25 października. (PAT). W związku z poprzednimi dekrety o stabilizacji franka belgijskiego, dekret królewski ustanawia monetę obiegową pod nazwą „belga” wartości 5-cioкратноj franka belgijskiego.

## Włoscy „komsomolcy“ i „oktiabriata“ Obliczenie „czarnych Koszul“

Jeszcze raz gruntownie policzyli się faszyci we Włoszech i stwierdzili w ostatnim urzędowym „Foglio d'Ordini”, że kół faszystowskich jest we Włoszech 9.492 z 937.967 członkami (t. zw. „tesserati”, t. zn. zaopatrzeniymi w legitymację). Pokrewne ideowo faszyst-

mow organizacje młodzieży „Avanguardie” liczą 4.390 kół z 211.189 członkami; zaś organizacje dzieci o podobnym charakterze „Balilla” i „Piccolo Italiane” (dziewczęce) liczą 4.053 kół z 269.166 zapisanymi.

# Lokaj w roli wicekróla Indji

## Ze wspomnień lorda Curzona

Niedawno zmarły wybitny polityk i dyplomata angielski w swej bogatej karierze zajmował też czas jakiś jedno z najwyższych stanowisk w imperjum brytyjskiem; był on mianowicie wicekrólem Indji.

Dnia 21 października ukazała się w Londynie książka pod tytułem „Kartki z notatnika wicekróla”. — Zawiera ona „poza” mnóstwem ciekawych szczegółów politycznych bardzo wiele anegdot z życia lorda Curzona z tych właśnie czasów.

Lord, jako wicekról posiadał lokaja przybocznego, który nigdy go nie opuszczał, towarzysząc mu wszędzie: w podróży, na wielkich przyjęciach, posłuchaniach jakich wicekról udzielał itp. Lokaj ten był zawsze bardzo starannie i elegancko ubrany i posiadał zalety towarzyskie w tym stopniu, że trudno byłoby o większe w tym kierunku uzdolnienia.

Pewnego razu, gdy wicekról z żoną udali się z wizytą oficjalną do stanu Cocin, w południowej części Indji położonego, i gdy należało opuścić okręt i udać się łodzią do brzegu z ceremonialną wizytą, lord Curzon nie zdradzał po temu najmniejszej ochoty, gdyż morze było tak wzburzone, że podróż łodzią była połączona z bardzo dużym ryzykiem.

Gdy wicekról biadał właśnie nad tem, jak to człowiek nie raz od drobnych jest zależny i nigdy nie może być panem swego wola: — zauważył, że łódź, którą miał jechać, odbiła od okrętu w kierunku brzegu i że siedzą w niej dwie osoby. Potem dopiero okazało

się, że był to lokaj wicekróla, oraz pokojówka jego żony. Oboje odegrali rolę swych chlebodawców: przyjęci zostali z wielkimi honorami. A lord Curzon był im ogromnie wdzięczny, bo nie potrzebował narzącać się na wpadnięcie do morza. Z osób, które przybyły na powitanie wicekróla, nikt się tej maskarady nie domyślał.

Kiedy indziej znowu bawił lord

Curzon w okolicach Lingah, małego miasteczka nad Perską zatoką. — I tam wypadło wicekrólowi odwiedzić miejscowego dygnitarza, gubernatora w wielkiego obszaru. Lord Curzon jednak nie miał wcale ochoty go odwiedzać, wysłał więc swego lokaja. Oczywiście służący wicekróla został przyjęty z wszelkimi honorami, jakie należały się jego panu.

# Tajemnica strasznej choroby

## Rak nie jest ani zaraźliwy ani dziedziczny

W Stanach Zjednoczonych odbył się pod koniec września roku bieżącego wielki kongres międzynarodowy lekarzy, zajmujących się zwalczaniem choroby raka. W kongresie tym niestety, nie wziął udziału żaden z lekarzy polskich, mimo, że był on bardzo licznie obsesany przez inne państwa i narody.

Na kongresie wspomnianym zastanawiano się głównie nad przyczynami i naturą tej choroby, która już dzisiaj stała się bardzo powszechną, nad metodami jej leczenia i organizacją walki społecznej przeciw rakowi.

Otóż na kongresie odniosło triumf przekonanie, że choroba raka nie jest spowodowana przez żadne mikroby, nadchodzące z zewnątrz, jak to się rzecz ma przy chorobach zaraźliwych, że rak nie jest chorobą zaraźliwą, a ponadto, że nie jest także chorobą dziedziczną.

Powszechną też jest tak w Europie, jak i w Ameryce opinja, że tylko dwie metody leczenia okazały się dotychczas skutecznymi: zabiegi chirurgiczne i leczenie promieniami X, lub radem. Skuteczność tych metod okazuje się tylko wówczas, jeżeli choroba nie zaplanowała jeszcze nad organizmem. Cały więc wysiłek lekarzy zmierzają obecnie do udoskonalenia metod dajęcych, tak, aby w porę móc poddać chorego lub zagrożonego chorobą, odpowiedniemu leczeniu.

# Walka z alkoholizmem

## Wystawa w Krakowie

Centrala abstynencka kół młodzieży w Krakowie urządza w dn. 1 listopada r. b. wystawę przeciwalkoholową. Na wystawę tę wydział statystyczny magistratu m. Łodzi przesłał wykresy, obrazujące rozwój alkoholizmu na terenie m. Łodzi, oraz publikację magistratu m. Łodzi, dotyczące spraw alkoholizmu.

# Podwyżki poborów

## urzędników i podoficerów zawodowych

W związku z uchwałą rady ministrów o podwyżce poborów urzędników o 2 Oprocent, które wypłacane będą w dwóch ratach 15 listopada i 15 grudnia, dowodujemy się, że podwyżka ta obejmuje również korpus podoficerów zawodowych. Ogólna suma podwyżek tej wynosi miesięcznie w budżecie 8 milionów

200 tysięcy złotych, oraz 600 tysięcy złotych dla podoficerów. Sumy te wstawione będą w budżet dopiero z dnem 1 stycznia. Obecnie zaś wypłacone będą w formie bezwzględnej zaliczki gdyż preliminarz budżetowy, uchwalony poprzednio przez sejm podwyżki tej nie przewidywał.

# Demokratyzacja zdobyczy cywilizacyjnych w Polsce

## W każdym domu radio

### Wielkie plany radiostacji warszawskiej

W najbliższej przyszłości radio warszawskie zostanie w znacznym stopniu zdemokratyzowane — dla szerokiego rzesz dostępne i do jego potrzeb dostosowane.

Skromny detektorowy aparat kilkadziesiąt złotych kosztujący, będzie odtwarzał to wszystko, co było dotychczas dostępne tylko dla luksusowych i bardzo drogiego aparatów.

Przyczyni się do tego w znacznym stopniu nowa stacja, która po Deventry i Koenigswusterhausen będzie najsilniejszą w Europie.

Mniej więcej w promieniu 150 kilometrów dokoła Warszawy, a więc i w Łodzi będzie ją słyhać na aparacie detektorowym, a w całej Polsce zwyczajny aparat jednolampowy ją uchwyci.

Ta nowa stacja już jest na morze celnej w Warszawie i zostanie zbudowana na forcie mokotowskiej w końcu listopada. Firma Fitzner i Gamper już przystępuje do budowy wieży.

Znaczone rozszerzenie zasięgu musi wpłynąć na urozmaicenie dotychczasowych programów. Koncerty popołudniowe zostały już znacznie rozszerzone, a od połowy października zostaną zorganizowane specjalne wieczory literackie. Będzie to przedewszystkiem zradioformowany odpowiednio przegląd literatury polskiej

od Sienkiewicza począwszy aż do nowoczesnych pisarzy. Usłyszymy sceny z utworów klasycznych, oraz perły nowelisticzne w całości.

Oprócz tego przedstawienia teatralne — dramatyczne i operowe, a nawet recenze z ciekawych premier i wieczorów muzycznych. Będą to recenze nadzwyczaj oryginalne, bo przeplatane scenami i produkcjami, odtworzonymi dla słuchaczy radia przez tych samych artystów.

Dyrekcja polskiego radia pragnie również zorganizować dla swoich odbiorców transmisje z najciekawszych programów zagranicznych. Napotyka tu tylko pewne trudności techniczne.

Aparat odbiorczy musi być bowiem umieszczony daleko tak, aby conajmniej na przestrzeni pół kilometra nie było żadnego piskliwego radjopatora. Jeżeli władze na to pozwolą, nowa stacja zostanie ulokowana w Łazienkach.

Mysli się również i o jazzbandzie, ewentualnym. Ale to sprawa jeszcze niezdecydowana ostatecznie.

Dyrekcja „Polskiego Radia” otrzymuje codziennie wiele listów protestujących przeciwko tej murzyńskiej muzyce, a żądających tańców narodowych...

# Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, fala 400 m.: Godzina 15.00—15.15 — Komunikat gospodarczy. Godz. 17.00—17.25 — Odczyt p. t. „Rozwój terytorjalny państwa polskiego”, wygłosi prof. Henryk Mościcki. Godz. 17.30—18.55 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyrekcją prof. Jana Dworakowskiego Tomasz Jaworski (skrzypce) i Leo Kochowicz (śpiew). 1. Ryszard Wagner: a) Wstęp do aktu III-go i pieśń miłosna z op. „Lohengrin”, b) Pieśń do gwiazdy z opery „Tanhäuser” — wykona orkiestra. 2. a) Arrigo Boito: Arja z opery „Mefisto”, b) Tirindelli: „O, Primavera” odśpiewa p. Leo Kochowicz. 3. a) R. Wagner: Pieśń turniejowa z opery „Śpiewacy Norymberscy”, b) Schubert-Kreisler: Fragment z „Rozaundy” — odegra p. T. Jaworski. 4. a) Samartini: Canto amoroso, b) Favane: Original-Furlana — wykona orkiestra. 5. a) Buzzi-Peccia: Serenada hiszpańska (Lolitta), b) Denz: Pieśń — odśpiewa p. L. Kochowicz. 6. a) Martini: Andante, b) Gossec:

Tambourin — odegra p. T. Jaworski. 7. a) Jan Strauss: Walc p. t. „Ty i ty”, b) Monckton: Marsz żołnierski — wykona orkiestra. Godz. 19.00—19.25 — XV-ty wykład z cyklu „Polska filozofia narodowa” — wygłosi prof. Wacław Milewski. Godz. 19.30—19.45 — Komunikat rolniczy. Godz. 19.45—19.55 — Rozmaitości. Godz. 19.55—20.20 — Koncert wieczorny (symfoniczny). — Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego (skrzypce). 1. Haydn: Symfonia G-dur (Paukenschlag) I. Adagio cantabile, Vivace assai. II. Andante. III. Menuet (Allegro molto. IV. Allegro di molto) — wyk. orkiestra. Lalo: Symfonia hiszpańska—I. Allegro non troppo. II. Scherzando Allegro molto. III. Andante. IV. Rondo Allegro — wykona z towarzyszeniem orkiestry dyr. Józef Ozimiński. PARYŻ, fala 1750 m.: Godz. 12.30, 16.45, 20.30 — Koncerty. MEDJOLAN, fala 315 m.: Godz. 21.00 „Loreley”, opera A. Catalani.

**Inż. J. REICHER i S-ka**  
**DZIAŁ RADIO**  
 Tel. 15-57, ŁÓDŹ. Tel. 15-57.  
 Piotrkowska 142.  
 Własne laboratorium i wytwórnia radioaparatury pod kierownictwem inżynierów-specjalistów  
**Wyłączne przedstawicielstwo na Polskę fabryki „Förig”.**  
 Stacja ładowania akumulatorów.  
**Bezpłatne fachowe porady.**

**PP. Właściciele nieruchomości!**  
 Administrację domów przyjmuję na bardzo dogodnych warunkach. Zgłoszenia do adm. „Głosu” pod „Uczciwy”. 5608-3



Największy fragik świata **CONRAD VEIDT** w potężnym dramacie życiowo-psychologicznym: —

„HRABIA KOSTJA”

Wielki dramat w 9 aktach podług znanej powieści V. Cherulient z Akademii Francuskiej. — Niesamowity fascynujący film — Szczyt gry aktorskiej

# Nad program: „TAJEMNICZA TRZYNASTKA”

Wspaniała farsa w 2-ach aktach: ANONS: W następnej zmianie „MAŁY KAPRAL”. ANONS: W następnej zmianie „MAŁY KAPRAL”.

# A. BIRABEAU. Prześladowca

Piętnaście lat upłynęło od czasu, jak można było jeszcze pana Collet de Deze nazwać wytwornym kawalerem. Pod tem rozumiano wtedy, — na kilka lat przed wojną — człowieka chętnie przyjmowanego w towarzystwie, który umiał też jeździć konno.

Piętnaście lat, to przecież wcale nie tak dawno... a jednak wówczas waluta nie zmieniała się co godzinę, kobiety nie pokazywały nóg i można było czytać gazety, w których nie wspomniano nawet o podatkach... wtedy życie było jeszcze przyjemne.

Piętnaście lat, a jednak mam wrażenie, jak gdybym opowiadał historię z czasów prababki. I proszę mi wybaczyć, o ile będę używał wyrazów obecnie mało znanych.

Otóż pan Collet de Deze prowadził z niezwykłą umiejętnością kotyljon. Kotyljon? (tak! tak!). Był posiadaczem pięknej Bródki, (tak!), żył z renty i... z zupełnie

pewnych (tak jest!) akcji.

Piętnaście lat później — a więc dzisiaj pan de Deze jest biednym człowiekiem. W młodości często mówił: „Będę miał zawsze pieniądze”. Wydawał się być tak mądrym i rozumnym. Bez namysłu nigdy nie pozbywał się pieniędzy, grał na taką tylko sumę, jaką miał w kieszeni. Kupował tylko zupełnie pewne papiery; nie przynoszą one coprawda dużego zysku, ale majątek i zysk jest bezpieczny, i ta przeczność zrujnowała go. Stał się zupełnie biednym. A nie jest to rzecz przyjemna, tembardziej dla byłego wytwornisza. Proszę sobie wyobrazić człowieka w nędzy, który kiedyś zawsze nosił monokl w oku, którego jedynym zajęciem było kokietować kobiety na ulicy. Nie mieć nic do jedzenia — to można znieść, ale nie mieć pieniędzy, by zaprosić przyjaciółkę na kolację — to okropność. Posiadać ubrania, które mają starczyć teraz na całe życie! Butonierka, w której odtąd nigdy już nie znajdzie się kwiat... Ale nie mam bynajmniej zamiaru wzruszyć drogiego czytelników, właściwie jest on zdrowy i ma ręce, by zarabiać na utrzymanie. A

więc pan de Deze pracuje. Coprawda nie rękoma, ale zato nogami, oczami i nieco inteligencją. I co robi? Jest prywatnym detektywem. Woli to, niż posadę małego urzędnika. Poza tem sposób jego życia prawie wcale się nie zmienił. Niedługo przechadzał się po ulicach, paląc papierosy, teraz tak samo, papierosy są tylko gorszego gatunku. Jak niegdys tak i teraz dąży za kobietkami... Sześć, pan Prosper, jest nadzwyczajnie z niego zadowolony. Pan de Deze bowiem nadaje się doskonale do śledzenia niewiernych żon: potrafi, nie będąc widzianym, iść za śladem i, o ile trzeba, ślady zostawić... Przyzwycajenie... I pewnego razu otrzymuje polecenie śledzenia damy, która mu się wydaje piękniejsza, niż wszystkie inne. Zakochał się w niej! Pierwsza piękna kobieta, jaką ma śledzić, jako detektyw. Dziwne zaiste, jak wiele brzydkich żon oszukuje swych mężów. Ale jeszcze dziwniejsze, jak wiele jest mężczyzn niezadowolonych z tego, iż są przez swe brzydkie żony oszukiwani. Ale ta jest naprawdę zachwycająca i pan Collet de Deze prędko zapomina, iż tylko wskutek obowiązku jest

blisko niej. I idzie za nią krok w krok, nie jako detektyw, lecz jak zakochany młodzieniec. Chce zapomnieć, iż jest to kobieta, o której codziennie powinien denosić, gdzie spędza czas. Ma wrażenie, że jest to dama, którą przypadkowo spotkał, a którą jest oszołomiony. Nie wie już zupełnie, dlaczego wypytuje się jej dostawców, dlaczego w rękę jej portjera wsuwa banknot, dlaczego czatuje w ciemnym korytarzu, czy w aucie. Wszystko to robił, gdy był zakochany w tylu innych kobietach, i wprawdzie sobie, iż jest w niej też tylko zakochany. Jest nieprzytomny wprost, chodzi za nią wszędzie, uśmiecha się do niej, jak niegdys niegdys... Ale pewnego dnia, gdy jak zwykle obserwował swój obiekt, zwraca się w jego stronę, podchodzi i mówi gniewnie: „Dłużej już pańskiego śledzenia nie mogę znieść... proszę pozostawić mnie w spokoju! Niech pan o mnie zda przychylną relację, a daję za to tysiąc franków”. I wręcza oszupiałemu panu de Deze banknot tysiąc — frankowy. Nie wiem, czy zbladł, czy też zaczerwienił się. W każdym razie boli go bardzo, iż dama nawet nie po-

myślała, że może on prześladować ją z upodobania. Przez chwilę jedną nie zawahała się... Czyż poznać ponim, że jest nieznaczającym biedakiem. A iluzja była taka piękna. Czuje, jak serce z bólu się ścisza, ale opanowuje się i mówi z całą dumą, na jaką go stać: — Postępowanie moje jest tylko oznaką, podziwu i uwielbienia wytwornego mężczyzny.

— Co pan powiedział?

Śmieje się, śmieje, nie wierzy! Tak niegdys spodnie jego były starannie wyprasowane, a obecnie nie tak zużyte... ale jak to można jej dowieść? Trzyma jeszcze ciągle banknot, który mu dała — tysiąc franków! Ogromna suma dla biedaka! Jakiś piekarczyk przebiega obok, woła go: „Halo, chłopcze, tak pani daruje ci to”. I wsuwa mu banknot do ręki.

A teraz ona wierzy i wierzy tak bardzo, iż wymierza siarczysty policzek.

Pan Collet de Deze znał wiele kobiet niegdys, może zawiele. Ale żadna z nich nie obdarzyła go nigdy równie przyjemną pieszczotą.

Tiom. J. D.

## Wiadomości bieżące

Rocznica odzyskania  
niepodległości

## Dzisiaj posiedzenie komifu

W dniu 26 października (wtorek) o godzinie 6-ej wieczorem odbędzie się w sali posiedzeń urzędu wojewódzkiego w Łodzi posiedzenie komitetu obchodu 8-ej rocznicy odrodzenia państwowości polskiej, wyłonionego na konferencji w dniu 20 b. m.

Ku czci Jana Kaspro-  
wicza

Jutro, w środę, odbędą się o godzinie 9 rano dla młodzieży szkół średnich nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Jana Kasprowicza w tych kościołach, do których młodzież stale chodzi.

O godzinie 10 rano uroczyste nabożeństwo w katedrze, w którym wezmą udział delegacje władz, stowarzyszeń, cechów oraz szkół ze sztandarami.

O godzinie 4-ej akademja dla młodzieży.

O godzinie 8-ej akademja dla dorosłych.

Baczność, rezerwiści  
i pospolifacy!

## Dzisiaj zebrania kontrolne

W dniu dzisiejszym winni stać się szeregowi rezerwy i pospolite ruszenia (kat. A, C i C jeden) na zebrania kontrolne, według następującego porządku:

rocznik 1891, komisja nr. 1, Konstantynowska 81, o nazwiskach na literę J;

rocznik 1892, komisja nr. 2, Konstantynowska 81, o nazwiskach na literę J;

rocznik 1893, komisja nr. 3, Leszno 9, o nazwiskach na literę J;

rocznik 1894, komisja nr. 4, Konstantynowska 62, o nazwiskach na literę Gr — Gz;

rocznik 1898, komisja nr. 5, Składowa 40, o nazwiskach na literę Gr — Gz.

## Jak mieszkają dozorczy?

## Ankieta mieszkaniowa

Z inicjatywy wydziału statystycznego — miejskie dozory sanitarne przeprowadzają na obszarze całego miasta ankietę o stanie mieszkań dozorców domowych.

Kwestionariusze ankiety, których wzór ustaliła komisja, złożona z pp. naczelnika wydziału zdrowia województwa łódzkiego — dr. Skalskiego, miejskiego inspektora sanitarnego — dr. Starzyńskiego i naczelnika wydziału statystycznego — p. E. Rosseta, są poddawane szczegółowemu opracowaniu.

Wyniki tej ankiety opublikowane zostaną w specjalnym wydawnictwie.

## Światy nocne

dopiero od godziny 9-ej mogą krążyć po mieście

Komisja obyczajowo-sanitarna postanowiła dokonać przesunięcia godzin, w których nocne „córki koryntu” mają prawo krążyć po ulicach miasta, ze względu na to, iż o wczesnych godzinach młodzież szkolna znajduje się jeszcze na ulicach; nieuniknione spotkania z kobietami lekkiego prowadzenia wywierają na nią zgubny wpływ. A więc uchwała komisji brzmi: iż kobietom tym wolno chodzić po mieście dopiero od godziny 9-ej, a nie jak dotychczas od godziny 7-ej wieczorem. (w)

Jeszcze tylko parę dni otwarta będzie wystawa mistrzów malarstwa

Wystawa mistrzów malarstwa polskiego w miejskiej galerji sztuki otwarta będzie jeszcze tylko do końca bieżącego tygodnia.

W ostatnich dniach wystawa wzbogacona została kilkoma cennymi dziełami Wyspiańskiego, Wyczółkowskiego i Malczewskiego, nadesłanymi ostatnio z Warszawy.

## Rozłam w łódzkiej N. P. R.

## Burzliwe obrady zjazdu niedzielnego

## Większość uzyskała rezolucje lewicy o dokonaniu rozłamu

W niedzielę rano rozpoczęły się w sali rady miejskiej obrady wojewódzkiego zjazdu N. P. R., na którym nastąpiło oficjalne stwierdzenie stosunku oddziału łódzkiego do naczelnych władz stronnictwa.

Obszerny referat o sytuacji politycznej wygłosił pos. Popiel.

Mówca scharakteryzował istotne podłoże społeczne, polityczne i gospodarcze przewrotu majowego oraz stosunek N. P. R. do marszałka Piłsudskiego. Stronnictwo to stało w pierwszym rzędzie na stanowisku państwowości i dzięki takiemu obywatelskiemu stanowisku mogło nastąpić szybkie stosunkowo uspokojenie umysłów w Poznańskim i na Pomorzu.

Dzisiaj N. P. R. reprezentuje w pierwszym rzędzie interesy szerokich rzesz pracowniczych, w obronie których prowadzi na terenie rządu i sejmiku energiczną akcję.

Obecne stanowisko do rządu uzależnione być musi w pierwszym rzędzie od zrealizowania całego szeregu postulatów natury gospodarczej, bez czego poprawa sytuacji najszerszych rzesz jest nie do pomyślenia.

Opozycja, występująca w Poznaniu i w Łodzi nie wysunęła żadnego realnego programu pracy twórczej. Poczynania jej zostały z tego względu na ostatnim kongresie partii scharakteryzowane jako bezpodstępne i jałowe, przemijające wysiłki. Cały szereg zarzutów, wysuwanych kierownictwu partii przez opozycję, a dotyczące rzekomej współpracy z elementami pravicowymi, uważać należy za nieistotne, jeśli się zważy na warunki konieczności państwowych jakie się wyłaniały przed każdym stronnictwem, które ponad dobro partii przedkłada dobro państwa.

Referat posła Popiela wywołał burzliwą dyskusję, w której zabrał głos m. in. wiceprez. Wojewódzki. Mówca przeciwstawił się osobistym napaściom, zawartym w ogłoszonym w prasie liście posła Michalaka, oświadczył, że nie właściwie pewne fakty, a zawierającym szereg wystąpień o charakterze osobistym, uwłaczających czci i godności wybitnych działaczy społecznych.

Przeciwko enuncjacji tej wystąpił również energicznie poseł Waszkiewicz, wskazując na przepaść, jaka w ten sposób została

wykopana pomiędzy obu odłamami.

W replice swej poseł Michalak oświadczył, iż pomimo chwilowego zwycięstwa elementów lewicowych, nie przerwie on pracy wśród robotników łódzkich w ramach organizacyjnych N. P. R.

Po dyskusji przystąpiono do głosowania nad rezolucjami, w wyniku którego większość uzyskała deklaracja lewicy o dokonaniu rozłamu.

Po całonocnych obradach wojewódzkiego zjazdu N. P. R., obradowali w niedzielę późnym

wieczorem osobno przedstawiciele obu grup.

W wyniku swych obrad grupa członków stronnictwa z pos. Michalakiem na czele postanowiła w dniu dzisiejszym dokonać wyboru nowych władz łódzkiej organizacji N. P. R. W grupie tej zostali m. in.: ławnicy Hańkowski i Muszyński, red. Hilszer i in.

Oprócz wiceprez. Wojewódzkiego, prez. Fichny, posła Waszkiewicza za opozycją stanął m. in. związek „Praca”, który stanowisko swe zadeklaruje w dniu dzisiejszym. (E)

Doraźne mandaty karne  
obowiązywać zaczynają już od dnia  
dzisiejszego

Komisariat rządu na m. Łódź podaje do wiadomości publicznej, że funkcjonariusze policji państwowej otrzymali już potrzebne druki i formularze wraz z upoważnieniem do nakładania i ściągania kar w trybie postępowania doraźnego za pomocą mandatów karnych.

Od dnia dzisiejszego więc funk-

cjonariusze policji państwowej stosować będą kary administracyjne za przekroczenia przepisów sanitarnych, ruchu kołowego oraz za niezamykanie bram w czasie przepisywania, przebieganie i stawanie na jezdni, czepianie się tramwajów i t. p. wykroczenia, zakres których stopniowo będzie rozszerzany.

Okna wypadają -- sufity się walą  
a właściciele domów nie chcą uskutecz-  
niać remontu

W dniu 18 października r. bież. sąd pokoju IX-go okręgu rozpoznał sprawę przeciwko Berkowi Rozenbergowi, właścicielowi domu przy ul. Południowej 31, oskarżonemu przez inspekcję mieszkaniową za niezastosowanie się do zarządzeń w przedmiocie naprawy okien w mieszkaniu lokatora Judki Rozenfelda.

Po zbadaniu świadka i wysłuchaniu rzecznika oskarżenia publicznego — pełnomocnika magistratu sąd skazał oskarżonego na 100 zł grzywny i zobowiązał go do wykonania naprawy w ciągu jednego miesiąca z tem, że po tym terminie w razie niewykonania, naprawę przeprowadzi na jego koszt magistrat.

W dniu 22 października r. bież. sąd pokoju 1-go okręgu rozpoznał sprawę, wytoczoną przez inspekcję mieszkaniową za niezastosowanie się do zarządzeń inspekcji odnośnie remontu sufitów w mieszkaniach lokatorów.

Po wysłuchaniu przemówienia przedstawiciela oskarżyciela publicznego, sąd wydał wyrok, mocą którego skazał oskarżonego Frenkla, na 3 dni bezwzględnej aresztu za niewykonanie żądań prawnych inspekcji mieszkaniowej oraz na zapłacenie zł. 5 kosztów sądowych; jednocześnie upoważnił magistrat do uskutecznienia remontu sufitów na koszt oskarżonego, o ile tenże rzeczony remontu nie wykona w ciągu jednego miesiąca.

## TEATR i MUZYKA

## TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, wtorek, po raz ostatni przed zejściem na długi czas z afisza „RÓŻA” Żeromskiego. Ceny popularne.

Jutro, środa, również po raz ostatni „CAŁY DZIEŃ BEZ KLAMSTWA”.

W czwartek na przedstawieniu po cenach znizowanych „BALLADYNA”.

W piątek premiera komedji rosyjskiej Gogola „REWIZOR Z PETERSBURGA”.

„REWIZOR Z PETERSBURGA”  
W TEATRZE MIEJSKIM.

Słynna komedja 5-aktowa wielkiego satyryka rosyjskiego Mikołaja Gogola „REWIZOR” dana będzie w nadchodzący piątek w teatrze miejskim, jako szósta premiera sezonu. Genjalny ten utwór zawsze aktualny i żywy, pełen kapitalnej werwy ukaże się w stylowych dekoracjach Konstantego Mackiewicza i kostjumach z teatrów Polskiego i Narodowego w Warszawie. Reżyserskie opracowanie Władysława Ryszkowskiego.

Ogromną obsadę świętego dzieła scenicznego składają panie: Dunajewska, Dziewońska, Jakubińska, Łapińska Wybrańska, oraz pp.: Bielicz (Ziemlanika), Fabisiak, Grolicki (Poczmistrz), Gurynowicz, Janowski (Horodniczy), Kalinowski, Kieliszczyk, Kliszewski (wizytator Chłopot), Łabędzki (Dzierzymorda), Krzemieński, Mroziński (Ljapkin-Trjapkin), Szacki, Szubert (służący Osip), Wilczkowski (Bobczyński), Znicz (Dobczyński) i Ziemiński (Chlestakow).

## TEATR POPULARNY.

Ciesząca się niebywałym powodzeniem przewyborna operetka „ACH, TE PEN-SJONARKI”, pełna zdrowego humoru i ślicznej muzyki — pozostaje na afiszu jeszcze tylko kilka dni.

W próbach piękny melodramat „DWAJ MALCY”. Reżyseruje T. Dębicz. Udział bierze cały zespół artystyczny teatru.

## Miejski Kineamatograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Dojazd tramwajami 6 i 10.  
Od wtorku, dnia 26 października do dnia 2 listopada r. b.

Dla dorosłych:  
**NIE GRZESZ, MATKO!**  
Dramat w 9-ciu częściach, w roli głównej MARY CARR.

Następny program: „Polikuszka”

Dla młodzieży:  
**„ORŁY Z TEKSASU”**  
Dramat w 7-miu częściach. W roli głównej TOM MIX.

SEANSE BEZPŁATNE  
1) Pomorze. 2) Płock. 3) Górny Egipt (Assuanft). 4) Samochodem z Jesh zerouita na p. brzeze Algieru. 5) Woda i jej różne stany.

NINKA WILIŃSKA PRZYJEŻDZA  
DO ŁODZI.

W nadchodzącą sobotę, dnia 30-go, oraz w niedzielę, dnia 31 października, o godzinie 4-ej popoł. odbędą się dwa przedstawienia dla dzieci z udziałem ulubienicy dzieci 10-letniej artystki i klasycznej tancerki Ninki Wilińskiej, znakomitego bajkopisarza Benedykta Herta oraz artystki teatrów warszawskich i autorki sztuk teatralnych dla dzieci Wandy Tatariewiczówny.

Na program złożą się następujące komedjki: „Czerwony Kapturek”, bajka literacko-muzyczna ze śpiewami i tańcami w 3-ach aktach, następnie „Psozny Igras” w jednym akcie Benedykta Herta i Wandy Tatariewiczówny, własne opowiadanie p. t. „Bob ma szkarlatynę, opowie dziećcom Benedykt Hertz i wreszcie Ninka Wilińska odtańczy „Taniec z jałką”, „Taniec motyla” oraz „Mazurek” Wieniawskiego.

## PIERWSZY KONCERT SYMFONICZNY.

W poniedziałek dnia 1 listopada odbędzie się o godzinie 8.30 wieczorem w Filharmonji uroczyste otwarcie sezonu orkiestry filharmonicznej, na którym wystąpi słynny wiolonczelista-wirtuoz Emanuel Feuerman, którego występy przed kilku laty wywoływały niezwykły podziw i entuzjazm wśród krytyki i publiczności. Pierwszym koncertem symfonicznym dyrygować będzie zaszczytne znany dyrygent Grzegorz Fitelberg.

W programie: Karłowicz—Odwieczne pieśni, Volkmana—Koncert wiolonczelowy A-moll, Skryabin—II-ga symfonia, oraz Boccheriniego—Koncert wiolonczelowy B-dur.

SŁYNNY ZESPÓŁ TANECZNY  
MARGARITY FROMAN.

Dwa wieczory Margarity Froman ze słynnym zespołem tanecznym, mające odbyć się w sali Filharmonji w sobotę, dnia 30 i w niedzielę, dnia 31 października, będą prawdziwie artystycznym widowiskiem, popisem czystej sztuki tanecznej w zakresie tańców klasycznych i charakterystycznych tak w zespole, jak i w tańcach solowych.

Margarita Froman, primabalerina b. nadwornych teatrów rosyjskich w Moskwie i Petersburgu, obiecała już całą Europę i Amerykę, gdzie święciła zasłużone tryumfy w nowojorskim „Metropolitan” i Wielkiej operze w Chicago.

Olbrymie powodzenie występów w Ameryce i Europie zawiadująca artystka temu, że jest również doskonałą artystką dramatyczną, dzięki czemu jej produkcje w tańcach charakterystyczno-dramatycznych nabierają niezwyklej ekspresji, i jako tancerka klasyczna nie ma dziś sobie równej na obu półkulach. Jej słynny taniec-pantomina „Śmierć Łabędzia” jest wstrząsającym dramatem, porostawiającym na długo niezatarte wrażenie.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.



Dzisiaj i dni następnych!

KURJER  
CARSKI

Najpotężniejsze arcydzieło wytwórni  
francuskiej według powieści

JULES VERNE'a p. t. „MICHEL STROGOFF”  
w wykonaniu

Iwana Mozzuchina,  
Natalii Kowanko,  
Wł. Gajdarowa  
i innych.

Początek seansów o g. 5, 7.30 i 10 w. — Dla unifikacji  
natłoku uprasza dyrekcja o łaskawe przychycie na  
wcześniejsze seanse. 5951—1

# Komunista -- morderca prowokatora

## odpowiadał wczoraj przed sądem za swój krwawy czyn

### Został skazany na karę 12-tu lat ciężkiego więzienia

W dniu wczorajszym sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego rozpatrywał sprawę Szlenckiego Jakuba, zabójcy Rafała Witkowskiego.

Morderca starannie ubrany, spokojnie zasiada na ławie podsądnych i lekkim kiwnięciem głowy wita się ze swymi znajomymi. Ławę oskarżonych otacza silny konwój policji.

Po sprawdzeniu personalji, z której dowiadujemy się, iż podsądny Szlencki ma lat 22, jest bezwyznaniowcem, a z zawodu szewcem, sąd przystępuje do odczytania aktu oskarżenia.

#### Akt oskarżenia

W dniu 5 lipca r. b. Witkowski, badany jako świadek w procesie komunistycznego związku „Igła”, po ukończeniu sprawy udał się na stację Łódź - Kaliska, z zamiarem wyjazdu do Kalisza, gdzie stale zamieszkiwał.

Gdy był już kilka metrów za mostem kolejowym linii obwodowej ktoś strzelił do niego 3 razy. Witkowski trafiony kulami w 5 i 7-me żebro padł na ziemię, morderca zaś rzucił się do ucieczki w stronę szosy Karolewskiej. Zwabieni strzałami komendant posterunku policyjnego na dworcu Łódź - Kaliska, st. przodownik Pomorski i zastępca kierownika VI-go komisariatu pol. państw. st. przodownik Szurgo zorganizowali natychmiastową pogoń, dzięki której przestępca wpadł w ich ręce.

Sprawdzono go na miejsce mordu. Witkowski był przytomny i poznał w przytrzymanym zbrodniarza, zaznaczając przytem, że widzi go po raz pierwszy. Badany na miejscu zbrodniarza przyznał się do czynu, jednak zaznaczył, iż zabijał prowokatora, a nie funkcjonariusza policji politycznej.

Na podstawie tego przestępca aresztowano i ustalono, iż jest to Szlencki Jakób, członek związku młodzieży komunistycznej, zamieszkały przy ul. Brzezińskiej nr. 35.

Urząd prokuratorski oskarża go z art. 450 k. k.

Na zapytanie przewodniczącego Szlencki powstaje i równym spokojnym głosem odpowiada:

#### Zabiłem prowokatora

— Do zabójstwa przyznaję się, lecz ile razy wystrzeliłem nie pamiętam 2 lub 3 razy. Jednocześnie chcę wyjaśnić sądowi powody mego czynu.

Z Witkowskim poznałem się jeszcze w marcu 1925 r., pseudonimem partyjne było „Bernard”.

Był on przewodniczącym związku młodzieży komunistycznej w Kaliszu, jednak pragnął przenieść się do Łodzi. Ponieważ do związku naszego dostać się jest bardzo trudno, wówczas ja na jego prośbę złożyłem zań swe poręczenie. Spotykaliśmy się bardzo często, a nawet wspierałem go pieniędzmi, gdyż Witkowski był długi czas bez zajęcia.

Za działalność komunistyczną Witkowski został osadzony w więzieniu, lecz i wtedy nie zapomniałem o nim.

Po wypuszczeniu Witkowskiego na wolność dowiedziałem się, iż ma być on głównym świadkiem oskarżenia w procesie związku „Igła”. To mnie mocno zabolalo, gdyż czułem, iż jestem za niego odpowiedzialny.

Byłem bardzo zadowolony z tego, iż Witkowski nie stawiał się do sądu w pierwszym dniu rozprawy. Prokurator prosił o odroczenie procesu, jednak sąd tego nie uwzględnił.

Następnego dnia przybył do sądu Witkowski i złożył bardzo obciążające zeznania. Stałem przed gmachem sądu, gdy wychodziły z głównym placem rodziny oskar-

żonych. Za nimi ukazał się Witkowski. Zdenerwowany do najwyższego stopnia udałem się za nim i koło mostu kolejowego stało się to, co sądowi już jest wiadomem i czego powtarzać nie potrzebuje.

Rewolwer nabyłem od pewnego znajomego za 50 złotych przed 6 tygodniami i stale nosiłem go ze sobą.

Na zapytanie prokuratora, czy oskarżony znał Witkowskiego, Szlencki zeznaje, iż znał go bardzo dobrze i bardzo często przebywali z sobą po 5 — 6 godzin dziennie. Natomiast kategorycznie zaprzecza, iakoby czyn jego był zgóry uplanowany, twierdząc, że nie miał żadnych współników zbrodni. Również nie wiedział o tem, że Witkowski opuścił szeregi komunizmu.

#### Co mówią świadkowie

Z kolei przystąpiono do badania 8-miu świadków wezwanych w tej sprawie. Na wniosek obrońcy została zaprzysiężona również i siostra Witkowskiego, Estera.

Świadek Rozench Hil, wiec eń polityczny, zeznaje, iż podsądny znał Witkowskiego, gdyż pośredniczył on między nimi w regulowaniu długów pieniężnych. Oskarżony był członkiem komitetu dzielnicowego.

Świadek Estera Witkowska stwierdza, że przed procesem członków związku komunistycznego „Igła” przyjechał do niej do Kalisza jakiś nieznan jej osobnik i wręczając 15 złotych na koszt podróży prosił, aby skłoniła brata swego do milczenia.

Pozostali świadkowie potwierdzają tylko zgodnie z aktem oskarżenia te okoliczności, w jakich morderca został ujęty.

#### Głos z za grobu

Sąd postanowił odczytać zeznania zmarłego Witkowskiego. Z zeznań tych wynika, iż zmarły po sprawie w sądzie udał się w stronę dworca. Po drodze wstąpił do

cukierni przy zbiegu ulic Żeromskiego i Kopernika. Około dworca usłyszał za sobą 2 — 3 strzały, upadł na ziemię i widział uciekającego młodzieńca. Gdy przyprowadzili go, poznał w nim zabójcę. Jeszcze przed rozprawą prosili go, ażeby powstrzymał się od zeznań, ofiarując mu za milczenie 1,000 złotych.

Rzeczoznawca M. Nazdrowicz, po obejrzeniu dowodu rzeczowego, orzekł, iż jest to rewolwer systemu belgijskiego, kalibru 6,75 mm., mało używany, wartości około 70 zł. Celne strzały oddane z niego w odległości 50 kroków są śmiertelne.

Biegły dr. Hurwicz stwierdza, że chociaż Witkowski zmarł na skutek komplikacji, związanych z zapaleniem płuc, to jednak rana była śmiertelna. Po zamknięciu śledztwa sądowego przewodniczący udziela głosu prokuratorowi Markowskiemu.

#### Bezterminowego więzienia

##### żądał prokurator

— Ciszę spokojnych obywateli naszego miasta zbyt często przerywa huk strzałów. Jesteśmy świadkami ohydnych zbrodni, którym potem nadaje się miano mordu politycznego. Czy to w procesach Engla, Botwina, Rutkowskiego i Hübnera, lub też w dzisiejszym, przekonujemy się zawsze, że ludzie ci są tylko wykonawcami wyroków partyjnych, a ręka ich kieruje zbrodniczą mafją. Mordercy zostają skazani i wtedy pozostali prowodyrzy niewykryci przez prawo ogłaszają ich męczeństwo i gloryfikują sam czyn. Mamy tu niezbitą faktę, że oskarżony działał z polecenia partji, a jako dyscyplinowany jej członek zadanie swe spełnił. Oskarżonego nie możemy zaliczyć do typu pospolitych zbrodniarzy, nie zdradza on bowiem żadnego chobliwego zwyrodnienia i jest jednostką w pełni odpowiedzialną za swoje czyny.

Zdaniem mojem nie ulega najmniejszej kwestji, że mamy tu do czynienia z mordercą zgóry obmyślanym i przyszykowanym. Cóż za Witkowski? W porę jeszcze spostrzegł, że jest na złej drodze, a jako dobry obywatel spełnił przed sądem swój obowiązek. Owa próba przekupienia go 1000 złotych, namowa siostry zmarłego niezbita dowodzą, że podsądny, jest tylko wykonawcą wyroku partyjnego.

Jednak tu do tego przyznać się nie chce, oświadcza, iż działał z pobudek czysto osobistych, aby zakwalifikować czyn swój pod art. 458 K. K. i omnać art. 15 przep. przechod. przewidujących karę śmierci. Ja mam podstawy ku temu, aby zgodnie z przysłowiem „Okło za okło” domagać się kary śmierci, jednak tego nie uczynię — natomiast proszę o ukaranie podsądnego bezterminowym więzieniem.

#### Mowa obrońcy

Obrońca Honigwil: — Jestem w bardzo ciężkiej sytuacji. Ze podsądny jest zbrodniarzem zaprzeczyc nie mogę, gdyż sam nawet przyznał się do tego, jednak uważam za swój obowiązek zwrócić uwagę sądu na okoliczności i pobudki, które skłoniły oskarżonego do tego czynu. — Słusznie p. prokurator twierdzi, że podsądny nie jest typowym zbrodniarzem, lecz miał on działać z polecenia partji, która później czyn ten gloryfikowałaby? Zapytuję przeto czy oskarżony był katem? To, co mówi p. prokurator, to są tylko luźne przypuszczenia, natomiast danych niezbitych nie widzimy, ani w akcie oskarżenia, ani też w przewodzie sądowym. Gdyby iść po linii wytkniętej przez prokuratora trzeba by karać nie Szlenckiego, lecz prowodyrów - organizatorów, a o nich przecież nic nie wiemy.

Oskarżony twierdzi, że znał się od dawna z Witkowskim, a zresztą zeznania te poparte są przez świadka Rosencha, któremu p. prokurator nie wierzy. Dla mnie rzecz jest jasną: Szlencki czując się odpowiedzialnym za wprowadzonego przez

siebie do partji Witkowskiego, p. zdradzie z jego strony działał w silnym zdenerwowaniu, w afekcie, jak chce kodeks karny i sam wynierzył sobie sprawiedliwość. — W tym wypadku nie może być mowy o jakiegokolwiek premedytacji, gdyż wogóle nie wiedziano czy Witkowski przybędzie na sprawę. Plan w decydującej chwili powstał w głowie oskarżonego. Była to zemsta osobista i dlatego czyn ten należy zakwalifikować pod art. 458 K. K.

Pen prokurator oświadczył, że droga od gmachu sądu do dworca jest daleka — na tej podstawie twierdzi iż czynu dokonał oskarżony z premedytacją. Na to odpowiem iż w głośnej sprawie adw. Hoffmokra ustalono, że udał się on z sądu do domu po rewolwer i wrócił z nim do sądu, jednakowoż w obu instancjach uznano, iż czynu dokonał pod wpływem silnego afektu. — Wskazując przy tem na młodociany wiek przestępcy i dotychczasową niekaralność, proszę o łagodny wymiar kary.

#### Ostatnie słowo

Po replce prokuratora prostującej wywody obrony, sąd udzielił ostatniego słowa oskarżonemu.

Szlencki, pełen uniesienia ustnie zaprzeczc wywodami prokuratora, iakoby dokonał zabójstwa z polecenie partji. Raz jeszcze stwierdza, że działał jedynie pod wpływem haniebnej zdrady Witkowskiego swego protegowanego, za czynu którego poczuwał się przed partją do odpowiedzialności.

#### Wyrok

Po półgodzinnej przerwie sąd ogłosił wyrok, na mocy którego oskarżony Jakub Hersz Szlencki został skazany na 12 lat ciężkiego więzienia.

Oskarżony przyjął wyrok spokojnie. Pod silnym konwojem policji odprowadzono go do więzienia przy ul. Kopernika. Cz.

#### Za wskoczenie do tramwaju

##### 3 dni aresztu

Przed kilku dniami niejaki Haberman Kopel, lat 24, zamieszkały przy ul. Zgierskiej 82, z zawodu krawiec z pośpiechu usiłował wskoczyć w przejeżdżający tramwaj przy ulicy Piotrkowskiej.

Skok się jednak nie udał, a wóz tramwajowy w pełnym biegu wlokł niefortunnego akrobata kilkanaście kroków. Mocno poturbowanym Habermanem zajęła się policja, która o zajściu spisała protokół i skierowała go do komisariatu rządu.

Komisariat w czynnie Habermana dopatrzył się przekroczenia przepisów o ruchu ulicznym, które zakazują wskakiwania do tramwaju, będącego w ruchu i skazał go na trzy dni bezwzględne aresztu za tamowanie ruchu ulicznego. (p)

#### Ogniska zarazy wygasają

##### Zapadanie na choroby zakaźne

W tygodniu od 17 do 23 października r. b. włącznie, zgłoszono do oddziału sanitarnego wydziału zdrowotności publicznej następujące wypadki chorób ostro - zakaźnych:

dur brzuszny 45 wyp. (w ub. tygodniu 64),  
 błonica 39 wyp., (w ub. tygodniu 59),  
 błonica 19 wyp., (w ub. tygodniu 26),  
 odra 69 wyp., (w ub. tygodniu 66),  
 czerwonka 1 wyp., (w ub. tygodniu 1),  
 krztusiec — (w ub. tygodniu 2).

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

### Niedzielne niespodzianki

Finałowe rozgrywki o mistrzostwo klasy B. i C. przyniosły szereg sensacyjnych wyników które mogą zaważyć na ostatecznym układzie sił w tabelach.

Drużyna W.K.S. w zawodach z Ł.K.S. II, grając na obcym boisku, potrafiła do ostatnich minut prowadzić 3:1; dopiero przy samym końcu zawodów tracą wojskowi 2 punkty, co razem czyni wynik remisowy 3:3. Obie drużyny, ubiegające się o tytuł mistrza klasy B., zyskały po jednym punkcie, lecz przypuszczalnie zespół wojskowych w spotkaniu rewanżowym, które rozegra już na własnym boisku, potrafi wyzyskać te sprzyjające warunki i zadokumentować swą wyższość nad rezerwowym zespołem Ł.K.S.-u.

W klasie C. rozegrano dwa spotkania Ł.K.S. II — „Burza” i „Concordia” (Piotrków) — „Pogon” (Łódź). W pierwszym wypadku młodzieńca drużyna Ł. K. S. uznana została za zwycięzcę (3:0 valcover), gdyż zespół „Burzy” pabjanickiej nie stawiał się do zawodów w oznaczonym terminie. W drugim zaś — mamy do zanotowania skandaliczną przegraną „Pogoni” w stosunku 10:3 (5:2).

Wspaniałe zwycięstwo to, odniesione nad jednym z najlepszych zespołów naszej C klasy, jakim bezspornie jest S. S. „Pogon”, zwróciło baczniejszą uwagę naszych sfer sportowych na mało dotychczas znaną nam drużynę „Concordji” piotrkowskiej.

Na podstawie tego wyniku możemy już dziś śmiało powiedzieć, że potrkowanie odegrają bardzo poważną rolę w dalszych grach finałowych. Zbyt niejasną dziś jeszcze sytuację wyświetla nam nieco wyniki najbliższej niedzieli.

#### Zwiedz

Pożegnalne koncerty skł. orkiestry St. Namysłowskiego 50, 1.X i 1.XI r. b. Wejście 1 złoty.

#### WYSTAWĘ GOSPODARSKO-HYGIENICZNA W ŁODZI

Al. Kości. 75, 75, 77 „Targ Rzemieślniczy”. RADJO - KINO 5944-1



#### Pogon -- Polonia (Mecz przerwany)

Rozegrany we Lwowie mecz o mistrzostwo Polski pomiędzy stołeczną Polonią a Pogonią został po 45 minutach przerwany wskutek ulewnego deszczu, przy stanie 1:0 dla Pogoni. Mecz zostanie powtórzony.

#### Warszawianka -- Warta (Poznań) 3:2 (3:1)

Piękne zwycięstwo Warszawianki, dla której punkty uzyskali Szanajch, Jung i Fijałkowski.

#### Mecz przy drzwiach zamkniętych

Radomskie Roło Sportowe — Skra 2:0 (2:0)

Decydujące spotkanie o wejście do kl. A rozegrane w Warszawie, przyniosło nieoczekiwaną porażkę bezwzględnie lepszej „Skrzy”, która jednak grała wyjątkowo słabo i będąc gorszą fizycznie, zmuszona była ulec na nadzwyczaj ciężkim, błotnistym terenie wytrzymałszej drużynie R. K. S., grającej głównie siłą i przebojami.

Obie bramki zdobył Bulek. Dzięki temu zwycięstwu R. K. S. wchodzi do kl. A.

## Polska na szlakach handlu światowego Przemysł angielski przepowiada nam wspaniałą przyszłość gospodarczą i zabiega o rynki zbytu u nas

W Warszawie bawiła ostatnio delegacja angielskich organizacji przemysłowo-handlowych, aby nawiązać bezpośredni kontakt z polskimi organizacjami kupieckimi i zbadać możliwość ożywienia eksportu wyrobów angielskich do Polski.

Po powrocie do Londynu delegacja ogłosiła raport, w którym stwierdza, że ogólna sytuacja gospodarcza w Polsce znacznie się poprawiła w porównaniu z rokiem ubiegłym. Stosunki polityczne są również ustalone.

Autorzy raportu stwierdzają, że eksport polski przewyższa import oraz że sytuacja finansowa Polski reguluje się stopniowo. Polska odczuwa jednak potrzebę większych kredytów, celem zwalczania wysokiej stopy procentowej na prywatnym rynku kredytowym.

Co się dotyczy widoków handlowych dla kupiectwa angielskiego w Polsce, raport stwierdza, że chociaż jest to pod wieloma względami rynek słaby, to jednak istnieje w Polsce wielkie pole dla zdrowego i korzystnego handlu. Anglia musi bezwarunkowo udzielić większych kredytów, poważnemu kupiectwu polskiemu, które zasługuje na zausanie.

Anglicy powinni pamiętać, że mają w Polsce do czynienia z potężnym konkurentem — Niemcami

Obecnie eksport niemiecki jest hamowany polsko-niemiecką wojną celną, która może się jednak wkrótce zakończyć porozumieniem.

Nim to nastąpi, Anglicy powinni wyzyskać sytuację i opanować rynek polski.

Delegacja zwraca uwagę, że Polska będzie odgrywała wielką rolę,

jakie doniosłe centrum handlowe z chwilą, gdy Rosja stanie otworem dla handlu prywatnego. Już choćby przez wzgląd na to nie należy zaniedbywać Polski.

Na przyszłość Polski należy zapatrywać się optymistycznie i dlatego delegacja zaleca nawiązywanie stosunków handlowych z nami.

## Dolar bez zmiany Akcje nadal zwyżkują

Na posiedzeniu giełdy walutowej w Warszawie notowano w dniu wczorajszym poważną, bo wynoszącą blisko 100 punktów, zwyżkę franka francuskiego. Kurs dolara natomiast pozostał bez zmiany. W obrotach pozagiełdowych w dalszym ciągu zainteresowanie dolarami jest niewielkie. W Łodzi przy niewielkiej ilości dokonanych transakcji i podaży przewyższającej popyt, prywatny kurs dolara wynosił w ciągu całego dnia 9.01 i pół w placeniu, 9.02—9.02 i pół w oddawaniu. Cokolwiek wyższy kurs ustalił się na rynku warszawskim, gdzie tran-

zakcji dokonywano po 9.02 i pół w placeniu, 9.02 i trzy czwarte w oddawaniu.

Bank Polski ofiaruje za dolara zł. 8.97.

Na rynku akcji zapamiętało ostatnio znaczne ożywienie, szczególnie zaś liczne transakcje dokonywane są akcjami metalurgicznymi. Wczorajsza giełda akcyjna przyniosła dalszą zwyżkę kursów, wynoszącą dla niektórych akcji około 5 procent. Również w porze pogiełdowej na wolnym rynku ujawnia się mocna tendencja dla papierów giełdowych.

## Rynek pieniężny

### Warszawska giełda urzędowa

WARSZAWA, 26 październ. (Pat) Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary	9.—
<b>CZEKI</b>	
Belgia	25.30
Londyn	43.69
N. York	9.00
Paryż	28.10
Praga	26.72
Szwajcaria	174.10
Wiedeń	127.25
Włochy	40.65
Holandja	360.90
Sztockholm	241.30
Oslo	—
Pożyczka konwersyjna	45.75
Pożyczka dolarowa	73.00
Pożyczka kolejowa	87.—
8 proc. pożyczka złota	—
5 pr. obl. m. Warszawy złoto-	44.25
4 i pół proc. oblig. m. Warszawy złotowe	40.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie	37.75

### Giełda akcyjna

Bank Polski	85.00—86.00
Bank Handlowy	3.30—3.35
Bank Zachodni	1.40—1.45
Bank Zjedn. Ziemi Polsk.	1.60
Bank Zarobkowy	6.50
Cerata	0.56—0.62—0.60
Kijewski	0.17—0.19—0.18
Spies	3.00
Brown-Bovary	1.50
Sila i Światło	25.00—26.00
Chodorów	123.00
Częstocice	1.30
Michałów	0.27
Cukier	3.00—2.75—3.10
Łazy	0.16
Wysoka	2.80
Węgiel	78.00—79.00—78.50
Firley	0.46
Nafta	0.36
Nobel	2.40—2.50
Cegielski	16.00
Lilpop	18.00—19.25—18.75
Modrzejów	3.60—4.00—3.80
Norblin	1.25
Ostrowieckie	7.75—7.90—7.80
Rudzi	1.21—1.29—1.30
Starachowice	2.15—2.23—2.22
Ursus	1.45—1.50
Zyrardów	13.00—13.40—13.25
Borkowski	1.30
Haberbusch	69.00

### Notowania złotego

W dniu 26 października 1926 r.	
Za 100 złotych:	
Londyn	44.00
Zurych	57.50
Berlin	—
wpl. na Warszawę	46.43—46.67
Katowice	46.38—46.62
Poznań	45.45—45.67
Gdańsk	57.08—57.22
wpl. na Warszawę	56.99—57.22
Wiedeń	78.15—78.65
banknoty	78.50—79.50
Praga	376.50

### Urzędowa giełda gdańska

GDANSK, 26 października (Pat) Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w gdańskich: 100 złotych polsk. 57.08—57.22 czek na Londyn 24.98.50 Telegraficzna wypłata na Berlin 122.495—122.805 Warszawa 56.99—57.17

### Notowania giełdowe w Paryżu

PARYŻ, 26 październ. (Pat) Zamknięcie giełdy	
Londyn	158.85
N. York	52.81
Włochy	137.50
Szwajcaria	629.—
Belgia	9.05
Hiszpanja	504.—
Rumunja	18.05
Niemcy	785.—

### Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 26 października (Pat.) Zamknięcie giełdy	
Nowy-Jork	484.50
Holandja	12.125
Francja	158.50
Belgia	174.12
Włochy	107.87
Niemcy	20.38.50
Szwajcaria	25.12.50
Hiszpanja	51.89
Portugalia	2.55
Dania	18.23.—
Norwegja	19.50
Praga	165.62
Warszawa	44.00

### Trenczyńskie-Cieplice

(Słowacja). Bezpośrednie połączenie kurierskie ze wszystkimi zagranicznymi liniami kolejowymi. Wskazania lecznicze: reumatyzm, górcie, neuralgia i ischias. Idealne sezony kąpielowe, wlo-senne, urządzony, z najwyższym komfortem, hotele i wille, przepiękna zalesiona górska okolica. Prospekty i wszelkie informacje przesyła bezpłatnie p. Juliusz Szperliński w Krakowie, ul. Krzywa 5, parter. 156-

## Przykład Ameryki

Niepostrzeżenie niemal dokonuje się od szeregu lat zasadniczy przewrót w sposobach dążenia do rozwiązywania zagadnień robotniczych, a ściślej mówiąc w dziedzinie kształtowania wzajemnych stosunków pracodawców i pracobiorców. Teza o bezwzględnej sprzeczności interesów jednych i drugich podlega coraz powszechniej rewizji, a w miarę doskonalenia się stosunków gospodarczych, — w miarę postępu kapitalizacji dóbr i wzrostu dobrobytu społeczeństwa staje się jasnym, że między pracodawcami i pracobiorcami istnieje daleko idąca wspólność interesów i że o niesłusznym zubożeniu się jednych kosztem drugich na dłuższą metę wogóle mowy być nie może. Wiadomo, że w Ameryce powstała w ostatnich czasach nowa, a przez licznych przemysłowców głoszona teoria ekonomiczna, która twierdzi, że istotny rozwój produkcji oparty może być wyłącznie na wysokiej sile nabywczej mas, i że wszystkie czynniki sprzyjające jej wzrostowi pośrednio przyczyniają się do rozwoju produkcji, choć bezpośrednio i doraźnie wydawać się mogą szkodliwe. Mamy zatem w Ameryce t. zw. „teorię wysokich płac”, według której tylko robotnik dobrze zarabiający może przyczynić się do wzrostu spożycia, a temsamem do zwiększenia i potanienia produkcji, choć bezpośrednio wysoki poziom płac wpływa na wzrost kosztów produkcji. W myśl powyższej teorii Ford nie waży się wynagradzać swych pracowników wyżej niż wszystkie zakłady konkurencyjne w Ameryce, — kilkakrotnie wyżej niż wynoszą zarobki w Europie, — w myśl tej samej zasady wprowadza on pięciodniowy tydzień pracy, wierząc w to, że dodatkowy dzień spoczynku nie tylko zwiększy wydajność pracy podczas pozostałych dni pracy, lecz również zrobi z robotników „lepszego” z punktu widzenia producenta spożywcze.

Teoria amerykańska tem goręcej nad dotychczasowymi teorjami, mówiącemi o bezwzględnej sprzeczności interesów pracodawców i pracobiorców, a szerzej mówiąc producentów i konsumentów, że dała ona już istotnie wielkie z punktu widzenia społecznego rezultaty. Poziom zamożności robotnika amerykańskiego nie tylko jest znacznie większy, niż robotnika europejskiego, lecz produkcja oparta na olbrzymiej sile nabywczej najszerzych mas niezależnie się w ostatnich latach w bardzo znacznym stopniu od periodycznych przesilen gospodarczych, które stanowią największe zło społeczne nieudokonalonego ustroju kapitalistycznego.

Teoria wysokich płac stosowana może być tylko wówczas, jeżeli wydajność pracy odpowiada wysokim kosztom produkcji i nie jest to dzieło przypadku, jeżeli hasło racjonal-

nej i naukowej organizacji pracy wyszło właśnie z Ameryki, która teorię wysokich płac doprowadziła do szerokiego zastosowania.

Przez wysokie płace zmuszono pracodawców do lepszej organizacji pracy, — przez lepszą organizację pracy do potanienia kosztów produkcji, do zwiększenia siły nabywczej ludności, do zwiększenia i dalszego rozwoju produkcji. W tym logicznym łańcuchu następujących obok siebie zjawisk społecznych i gospodarczych niema miejsca na zasadnicze sprzeczności między pracodawcami i pracobiorcami, — cel jest u jednych i drugich ten sam i dążenie do wspólnego celu zapewnia rezultaty tak wielkie, jakimi nie może się poszczycić żadne inne państwo.

U nas, i to nietylko w Polsce, lecz w większości państw europejskich teoria wspólności celów pracodawców i pracobiorców nie znajduje jeszcze należytego zrozumienia. Pracodawca dąży do utrzymania płac na poziomie możliwie niskim, a pracownik dąży do wywalczenia sobie płac możliwie wysokich, bez względu na całokształt zagadnienia.

Nadmiar sił roboczych w Polsce i nieograniczona niemal licytacja in minus przy podaży pracy sprawia, że w proklamowanej jako niezbędna walce między pracodawcami i pracownikami, ci ostatni byli przeważnie bici. Poza kilkoma przemysłami, w których robotnicy wywalczyli sobie wysokie zarobki, poziom płac jest u nas rozpaczliwie niski, a siła nabywcza robotników jest obecnie w Polsce niższa, niż w ogromnej większości państw europejskich. W tych warunkach robotnik jako konsument nie istnieje niemal, gdy idzie o inne towary, niż towary najpierwszej potrzeby, a że i stan zamożności szerokiej mas rolniczych jest krańcowo niski, więc życie gospodarcze obraca się i dusi w klatce polityki niskich płac, tanich cen, niskiej wydajności pracy i niskiego budżetu państwowego. Na politykę taką pozwolić sobie można na upartego w kraju rzadko zaludnionym i w społeczeństwie nie mającym żadnych aspiracji kulturalnych i materialnych, lecz stosowanie takiej polityki wobec kraju, który jak Polska posiada ludność gęstą, inteligentną i żądną rozwoju, doprowadzić musi do krańcowego rozgorzenia i pesymizmu, a równocześnie do powszechnej nędzy.

Z błędnego koła wyżej naszkicowanej polityki wyprowadzić nas może tylko zbiorowy wysiłek całego społeczeństwa. Mamy wrażenie, że program tego wysiłku zamknąć się powinien w hasło amerykańskim „celowego zwiększenia siły nabywczej ludności”; stosując to hasło we wszelkich szczegółach polityki gospodarczej dojedziemy do jednolitej akcji sanacyjnej i do jednolitych wyników. Aros

## Zjazd przemysłowców drzewnych dla rozpatrzenia zagadnienia drzewnictwa

W celu rozpatrzenia całokształtu zagadnień dotyczących handlu i przemysłu drzewnego państwa polskiego, ministerstwa przemysłu i handlu w porozumieniu z radą naczelną związków drzewnych w Polsce zw. um. ogólnopolski zjazd kupców i przemysłowców drzewnych który odbędzie się w gmachu ministerstwa w dn. 22—25 listopada r. b. Na porządku obrad znajdują się:

- 1) Wewnętrzna konsolidacja polskiego przemysłu i handlu drzewnego.
- 2) Organizacja zakupu surowca przez krajowy przemysł drzewny.
- 3) Ochrona lasów w związku z rozwojem przemysłu i handlu drzewnego.
- 4) Sprawa kredytów przemysłowo-drzewnych.
- 5) Zagadnienia transportu lądowego, rzeczno-morskiego.
- 6) Ustalenie polskiego standardu drzewnego w związku ze wzmagającym się bezpośrednim eksportem drzewa polskiego na światowe rynki, a także sanacja ekspor-

tu jego organizacja i uzgodnienie z międzynarodowym obrotem drzewnym.

7) Handel wewnętrzny i normalizacja produkcji.

8) Sprawy danin, podatków i obciążeń socjalnych oraz komunalnych w dziedzinie drzewnictwa.

9) Wolne wnioski.

Prace przygotowawcze i organizacyjne, związane ze zjazdem, wzięły na siebie specjalnie wyłoniony komitet organizacyjny w tymczasowym składzie pp.: pos. Bobrowskiego, Bystrzyckiego, d-ra P. Osali, prez. A. Dąbrowskiego, H. Promera, A. Jankowskiego, Kroszka, A. Monitza.

Komitet organizacyjny (Warszawa Nowy-Swiat 27, m. 3, telefon 235-10) przyjmuje zgłoszenia osób, pragnących wziąć udział w zjeździe oraz zapisy zgłaszanych referatów ogólnych i komisyjnych, wobec czego ministerstwo przemysłu i handlu prosi zainteresowanych o zwracanie się w sprawach zjazdu bezpośrednio do komitetu organizacyjnego.

## Ruch towarowy w Gdyni

W dniu 14 b. m. przybył do Gdyni statek „Equator” 6000 ton DW, pod banderą fińską i zabiera ładunek cementu (2840 ton), drzewa i sody. Jest to pierwszy większy statek, który zawinął do Gdyni po ładunek towarów poza węglem.

# Poszukiwane 3 POKOJE

## z kuchnią

z wszelkimi wygodami, do wynajęcia na stałe, ewentualnie na 6 miesięcy.

Dotrzymanie terminu wynajmu solidnie zagwarantowane. Oferty do administracji „Głosu Polskiego” sub „Poważny” lub telefon od godz. 4 do 7 wiecz. Nr. 19-71. 5788-5

### MAGISTRAT m. PABJANIC

ogłasza niniejszem

## KONKURS

na stanowisko architekta miejskiego, które jest do objęcia niezwłocznie.

Od kandydatów wymagana jest dokładna znajomość inżynierii drodowej i elektrotechniki, ponadto praktyka zawodowa co najmniej 5-cio letnia.

Do powyższego stanowiska przywiązane jest uposażenie według VII grupy plac urzędników państwowych plus 15 proc. dodatku komunalnego oraz mieszkanie w naturze.

Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw poprzedniej pracy należy składać w terminie do dnia 15 listopada r. b. do Magistratu—Wydział Budowlany

W razie nieuwzględnienia oferty, odpisy świadectw nie będą zwracane.

Pabjanice, dnia 21 października 1926 r.

Przewodniczący Wydziału Budowlanego Wiceprezydent (-) K. Skowroński. Prezydent miasta (-) Jankowski. 559-5

### SALA FILHARMONJI.

**SOBOTA**, dnia 30 go oraz **NIEDZIELA**, dnia 31-go października, o godz. 8.30 wieczorem

## BALET ROSYJSKI

Margarita i Valentin

# F-R-O-M-A-N

Primabalerina i baletmistrz b. Teatru Wielkiego w Moskwie

oraz Anna i Helena

# MARKOWA

Tancerki Teatru Wielkiego w Moskwie.

PROGRAM:

Część I **WIZJA NOCY** Balet w 1 akcie ukł. Margarita FROMAN, muzyka CHOPINA. Część II **BACHANALJA** Balet w 1 akcie ukł. Margarita FROMAN, muz. GRAZUNOVA

1. RÓŻYCKI: Krakowiak. 2. CZAJKOWSKI: Taniec wesoły. 3. G. AJ. OWSKI: Taniec tatarski. 4. GOSSEK: Gawot. 5. B. RAJEJNIKOW: Tanec Kaukaski. 6. LLADOW: Taniec lalek. 7. LISZT: Ilga Rascojja węgierska. 8. LANNER: Walc wiedeński. 9. SCHUBERT: Moment musical. 10. CZAJKOWSKI: Taniec wileński. 11. SAINT SAENS: Śmierć Łubiedzia. 12. CZAJKOWSKI: Trepak.

Orkiestra pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

### SALA FILHARMONJI.

W **SOBOTE**, d. 2 przedstawienia 30 października o g. 4 po poł. W **NIEDZIELĘ** 31 października o g. 4 po poł.

Dwa występy znakomitej 10-cio letniej artystki i klasycznej tancerki **Ninki WIL NSKIEJ**

**Wandy TATARKIEWICZÓWNY** Artystki teatrów warszawskich i autorki sztuk teatralnych dla dzieci oraz znak bajkopisarza

### BENEDYKTA HERTZA

NA PROGRAM ZŁOŻĄ SIĘ

## CZERWONY KAPTUREK

1. Bajka literacko-muzyczna w 3 aktach B. Hertz i W. Tarkiewiczówny ze śpiewami i tańcami. Muzyka A. Wilińskiego. Akt I. Kapurek rusza w drogę. Akt II. Spotkanie z wilkiem A. i III. Uratowana babcia. W akcie I ym „Taniec z lalką” w akcie II-m „Taniec motyla” odtańczy Ninka Wilińska.

2. „Psofny Ignas” B. Hertz i W. Tarkiewiczówny. Muzyka A. Wilińskiego.

3. „MAZUREK” WIENIAWSKIEGO odtańczy Ninka Wilińska

4. **BOB MA SZKARLATYNĘ** własne opowiadanie odczyta BENEDYKT HERTZ.

Bilety od 75 gr. do 4 zł. już do nabycia w kasie Filharmonji.

### SALA FILHARMONJI.

**ORKIESTRA FILHARMONICZNA w Łodzi**

Dyrektor: **ALFRED STRAUH**

**PONIEDZIAŁEK**, dn. 1 listopada 1926 r. o godz. 8.30 wiecz.

Otwarcie sezonu koncert. 1926-27

DIRYJENT:

**GRZEGORZ**

# FITELBERG

SOLISTA:

**EMANUEL**

# FEUERMAN

(Wiolonczela)

W programie: KARŁOWICZ: Odwieczne pieśni. VOLKMAN: Koncert wiolonczelowy A-moll, SKRJABIN: II ga Symfonia. BOCCHERINI: Koncert wiolonczelowy B dur

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.



### Dr. med. GNACY MARGOLIS

Choroby oczu

Zachodnia 57 (róg Cegielnianej) Przyjm. od 12-2 i od 7-8 w. 5:05-1

### Dr. med. A. Mazur

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani, wady głosu i wymowy.

Narutowicza 44 (Piramowicza No 2) Tel. 22-44.

Przyjmuje od 1-3 i 7-8, w niedziele od 12-2. 594-1

### OBWIESZCZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr 14, na zasadzie art. 1350 U.P.C. ogłasza, że dnia 5 listopada 1926 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Rgieńskiej Nr 146, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli, należących do Agneszki Podczaskiej i oszacowanych na 569 zł

Łódź, dnia 25 października 1926 r. 5939-1 Komornik: **K. Suzin.**

### Warszawski Magazyn

## OBUWIA

**J. NAGLERA**

PIOTRKOWSKA 109 poleca

bogaty wybór najnowszych modeli ze skór zagranicznych 594-5

### Buchalter-bilansista

specjalista nowoczesnych systemów, b. wice-dyrektor hanku, korespondent polsko-niemiecki, dobry organizator, **poszukuje odpowiedniej pasady** w poważniejszym przedsięwzięciu. Łaskawe wiadomości upraszam kierować sub „N” 5923 do „Głosu Polskiego”. 5928-1

## MAJSTER NICIARSKI

(Zwirnmeister) z wykształceniem zawodowym i praktyką,

## POSZUKIWANY.

Zgłoszenia pod „Alfa” do Admin. „Głosu Polskiego”. 5864-2

### SZKŁO OKIENNE

ornamentow., surowe oraz szklenie budowli po cenach niżej konkurencyjnych

**J. Olejniczak, Główna Nr. 14.** UWAGA: Szkoło inspektowe w wielkim wyborze

## KONKURS.

Okręgowy Związek Kas Chorych w Łodzi niniejszem ogłasza

## KONKURS

na dostawę narazie 500,000 cegły loco Łódź, ul. Zagajnikowa 22.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w sekretariacie Związku przy ulicy Pomorskiej 18, do dnia 30 października. 5856-1

### Dr. med. Z. Rakowski

Telefon 27 81. specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc

Konstantynowska 9. Przyjmuje od 12-2 i od 5-7. 5616-2

### KOMPLETY

Gimnastyki Ekspresyjnej (technika ciała), **Plastyki tanecznej i rytmiki** dla dorosłych i dzieci pod kierunk.

**Haliny Krukowskiej.** Zapisy przyjmuje H. Krukowska Piotrkowska 80, tel. 20-11 codziennie od 11-1 i 5-7.

### OBEDIADY DOMOWE

(tylko na masle) dla in teligen cji. **Piotrkowska 104** (obok Nr. 102), lewa ofic., II p., m. 4. 5128-2

### Miljar-FORD

zdołał swoje bogactwo jedynie dzięki umiejętnej pracy, szybkiej decyzji w interesach

**CHCESZ** zdobyć samodzielność materialną życiową — natychmiast zdecyduj się uzyskać wykształcenie tachowe

Zamiejsz się do studia systemu korespondencyjnym: buchalterję, korespondencję, rachunkowość, stenografię, kaligrafię, pisanie na maszynach

Szczegółowe programy Nauk Handlowo-Gospodarczych wysyła Sekretariat Kursów Prof. Sekułowicza, Warszawa, ul. Żórawia 42. 5950-10

### PANIOM

Polecamy nasze **OSTATNIE NOWOŚCI**

w gotowych płaszczach jesiennych i zimowych. Nasze wyroby odznaczają się przy zastosowaniu najlepszych materiałów

doskonałym krojem i solidną elegancją. Ceny niskie. Prosimy odwiedzić nasz skład.

**EMIL SCHMECHEL** Piotrkowska 98 ród Przejazd. 5031

### TEATR ŚWIETLNY



## „GRZECH”

Dramat rozpacz, miłości i rozkoszy.

W rolach głównych potentaci ekranu: — **Paweł Wegener, Maria Lejke i Reinhold Szyncel**

**NAD PROGRAM:**

**Bajkowa komedia w 2 akt.**

Dziś i dni następnych! Wielki potężny fiim sezonu!

## „GRZECH”

Dramat rozpacz, miłości i rozkoszy.

W rolach głównych potentaci ekranu: — **Paweł Wegener, Maria Lejke i Reinhold Szyncel**

**NAD PROGRAM:**

**Bajkowa komedia w 2 akt.**

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla odtarujących 1 zł. 50 groszy

### NAUKA I WYCHOWANIE

**ENGLISH LADY** from London qualified teacher gives lessons. At home from 9-11 am. and from 1.30-2.30 pm. Narutowicza Nr. 45, m. 16. 5936-1-n

### NAUKA

Artystycznego Tkactwa Ręcznego: dywanów perskich, gobelinów, kłimów kaukaskich i polskich, sumaków. Cegielniana Nr. 31, mieszk. 5 — od 10 — 12 i od 3 — 5. 5943-2-n

### DONIESIENIA ROZM.

**ZA 10 ZŁOTYCH** nauczyć się można File - Toledo. Piotrkowska 82, m. 24 5876-2-d

### DRZEWKA

krzewy owocowe i ozdobne poleca z własnych szkółek. Stoński. Łódź-Bruss —Zdrowie. 5796-6-d

### ZAGINAŁ

trzymiesięczny ipesek rasy wilczej. Wabi się „Norma” —na końcu czarny. Odprowadzić za zwrotem kosztów na ulicę Łęczycką Nr. 30, Stanisław Piotrowski. 5934-1-d

### LOKALE I MIESZKANIA

**SALE FABRYCZNA** poszukujemy około 100 m.2, wysokość minimum 4 m., z siłą 4-5 HP., światłem, parą i magazynem lub szopą na skład. Termin dzierżawy najmniej 3-letni. Oferty w admin. „Głosu Polsk.” okazycielowi kwitu „Nr. 16944”. 5941-2-m

### ZAGUBIŁ DOKUMENTY

**BERLAK ROMAN** zgubił kartę zwolnienia z wojska. 5931-3

**GLIK STEFAN** zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 5833-3-z

**JAN KLEINDIENST** zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez powiatową komendę uzupełnień Łask w Sieradzu 5935-3-z

**PERLA SZAPSZEWICZ** zgubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 5918-1-z

### ZAGINAŁ

tymczasowy dowód osobisty, wydany przez X-ty komisariat P. P. w Łodzi na imię Józefa Kaźmierczaka, zam. przy ulicy Piotrkowskiej 232. 5927-3-z

### GIĘDŁA PRACY

**LEKARZ - DENTYSTA** z doskonałym doświadczeniem fachu poszukuje zajęcia. Oferty do „Głosu Polsk.” pod „Obca”. 5945-1

**MŁODA** inteligentna panna poszukuje posady gospodyni do samotnej osoby lub do wdowca z dziećmi. Oferty do administracji „Głosu Polskiego” pod „Zaraz”. 5932-2

**NAUCZYCIEL (KA)** stenografii poszukiwany (a). Oferty sub. „D. G.” do „Głosu”. 5926-1

### POSZUKUJĘ PRACY

Filet, Toledo, aplikacje ręczne. Wyuczam również haftu maszynowego, białego, kołcowego, wenecka robota i artystyczne hafty. Kurs Filet ręczny 10 zł. Wschodnia 64, pr. ofic. mieszk. 22. 5925-2

**POTRZEBNY** zdolny szwec na pierwszorzędna robotę pasową i wywrotki (robotą stałą), oraz zdolny pod ręczny. Soczyński, Piotrkowska Nr. 81. 5915-1-d

**POTRZEBNA** bufetowa zdolna do baru piwnego. Wymana kaucja lub poręczenie. Przejazd Nr. 33. 5929-2

**TOKARZ - MECHANIK** zdolny, jak również kowal potrzebny. Szkolna Nr. 9. 5940-2